

Rośnie zainteresowanie koncertem *Kiepcy!*...

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z o. o., Katowice, ul. Batorego 2
Telefony Redakcji (dienne): 337-67 i 350-85, (nocne) 304-26 i 305-78

Nr 187 / Rok XIV

Katowice, niedziela 9 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

HITLER UPRZEDZIŁ HACHĘ

Telegram własny

BERLIN, 8. 7. (s).

Podczas gdy dr Hacha — o czym donosimy poniżej — wybiera się do Hitlera z długim memoriałem opisującym martyrologię ludności czeskiej pod rządami protektora, zapadły już w Berlinie decyzje odnośnie załatwienia całej sprawy czeskiej w jej obecnej fazie, następczącej Niemcom duże trudności i podrywającej ich prestige na terenie międzynarodowym.

Na podstawie raportu von Neuratha, któremu Hacha wysłuchał z czym zamierza udać się do Hitlera, ten ostatni powiedział, jak się tutaj określa „daleko idące decyzje”. Hitler, wiedząc dokładnie co zawiera memoriał Hachy, uprzedził ewentualny jego krok, który mógł być komentowany za granicą i kazal go uwiadomić, iż wobec bliskich zmian w ustroju „Protektoratu” udzielenie mu audyencji staje się nieaktualne.

W związku z tym pozostawać ma oświadczenie namiestnika Henleina, że „Protektorat” zostanie zniesiony i to w czasie najbliższym. Na temat terminu nowego uregulowania brak bliższych danych. W pewnych kołach łączy się go z zapowiedzianą sesją Reichstagu.

O sesji tej krąży pogłoski, że zwołana zostanie w połowie hm. i posłuży Hitlerowi do kontrofensywy propagandowej przeciw państwowemu frontowi pokojn.

W szczególności udzielona ma być odpowiedź Niemiec na ostatnie przemówienia Halifaxa i Daladiera, oraz zapowiedzianą na poniedziałek deklarację Chamberlaina. Odnosi się w tym związku wrażenie, że po ostatnich klęskach dyplomatycznych Niemcy z tym większą energią wytoczą swą najcięższą artylerię propagandową.

DALSZE OZNAKI ODPREŻENIA w sprawie GDAŃSKA

Telegram własny

LONDYN, 8. 7. (s)

Prasa angielska z nieukrywana satysfakcją rejestruje oznaki dalszego odpreżenia w sprawie Gdańska. I tak zwraca się uwagę, że specjalnie sformowany przed kilku dniami korpus gdański zaprzestał noszenia opasek z napisem „Heimwehr”. Równocześnie podkreśla się, iż

ambasador Rzeszy w Warszawie v. Moltke zjawiający się w polskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zawiadomił rząd polski, że „Niemcy nie zamierzają dokonywać zaboru Gdańska”.

Równocześnie prasa poświęca wiele miejsca sprawie wizyty połączonych flot angielskiej i francuskiej na Bałtyku, która zbiegnie się w czasie z wizytą krążownika „Königsberg” w Gdańsku. Równocześnie obecność floty angielsko-francuskiej na wodach polskich z wypadem krążownika niemieckiego, będzie nie tylko praktycznym w danej chwili zabezpieczeniem polskiego wylotu na Bałtyk, lecz także najlepszym dowodem, jak ściśle mocarstwa traktują swe zobowiązania dane Polsce.

Niemcy sterylizują Czechów

Telegram własny

PARYŻ, 8. 7. (Z)

Emigracyjna prasa niemiecka tłumaczy nagły zryw odwagi lekkiego dr. Hachy,



DR HACHA
ma do wyboru „opowiedzieć się do dymisji” i powrocie do obozu koncentracyjnego, lub dalsze przypatrywanie się meczom narodu czeskiego.

który zabiega o audiencję u Hitlera, wręcz niesamowitymi okolicznościami.

Otóż Niemcy zastosowali wobec ludności czeskiej cały zespół środków, mających dokonać jej całkowitej eksterminacji.

Odbywa się ona przez metodyczne usuwanie żywiołu czeskiego z protektoratu i wprowadzanie w miejsce to Niemców. Akcja jest zorganizowana i przeprowadzana planowo.

Na pierwszy ogień idą młodzi ludzie obojga płci. Zwłaszcza ogolocene kraju z

młodzieży męskiej powyżej lat 16 przybrało masowe rozmiary. Młodych Czechów wysłała się do Rzeszy gdzie pracują nad wzniesieniem fortyfikacji.

Poddaie się ich pod pretekstem szczytów ochronnych zabiegom sterylizacji. Również w obozach koncentracyjnych sterylizuje się osadzonych tam Czechów.

Niezależnie od sztyki mężczyzn, na szeroką skalę zorganizowana jest wysyłka do Rzeszy dziewcząt czeskich, które przydziela się do gospodarstw wiejskich w roli pracownic. Prócz niedźnego żywienia i drewnianych pantofli, nie otrzymują one żadnego wynagrodzenia a nawet za własne pieniądze zaopatrywać się muszą w obuwie i wszelkie części garderoby.

Odnosnie dziewcząt wyszło nawet rozporządzenie, że te, które ukończyły 16 rok życia, o ile nie mają rodziców, muszą opuścić Protektorat, udać się do Rzeszy i tam na stałe zamieszkać.

Okoliczności te, jak również ogółanie kraju dosłownie ze wszystkiego, spotęgowały wrzenie antyniemieckie do tego stopnia, że dr Hacha zamierza w długim memoriale błagać Hitlera o inną interpretację pojęcia „protektoratu”, a nawet „zagrozić” swoją dymisją.

Odwrót sztabu niemieckiego

Telegram własny

WARSZAWA, 8. 7.

Donoszą z Londynu, że dzisiejsza londyńska prasa popołudniowa przynosi wiadomość, iż w Berlinie daje się rzekomo w ostatnich czasach odczuć zrozumienie niebezpieczeństwa jakiegokolwiek agresji na terenie Gdańska. Zdaniem prasy londyńskiej, Niemcy będą się obecnie starały nadciągnąć do Gdańska, aby w sposób lokalny, dla którego nie warto rozpoczynać wojny. W kołach politycznych Berlina daje się nawet zauważyć tendencja do nawisania z Polską rokowań na podstawie stanowiska zajętego przez rząd warszawski. Mogą to być równie dobrze szczere chęci ze strony Niemiec, jak i manewr taktyczny, aby do sprawy gdańskiej powrócić w momencie bardziej dogodnym dla Niemiec.

Prasa angielska donosi, że rząd Wielkiej Brytanii z całym uznaniem popiera dotychczasowe stanowisko Polski w sprawie gdańskiej.

Korespondent „Daily Express” donosi z Berlina, że na naradzie niemieckiego sztabu generalnego zastanawiano się nad pytaniem, czy opłaca się wleźć do Gdańsk. Z obecnych 66-ciu wyższych oficerów sztabu przeciwko rozpoczęciu obecnej wojny wypowiedziało się 51.

Ruch w porcie gdańskim

GDAŃSK, 8. 7. PAT.

Jak z oficjalnych statystyk za pierwsze 5 miesięcy 1939 r. wynika, ruch morski Gdańska wzmożył się znacznie w porównaniu z okresem 1938. I tak gdy w roku 1938 wyszło z Gdańska 2359 statków o pojemności 1691 tys. ton, w roku 1939 — 2670 statków o pojemności 1988 tys. t. Naładowano towarów na stłki w r. 1938 — 2150 tys. t, w r. 1939 zaś 2820 tys. t. Wysoki ten wzrost, stanowiący 33 proc., rozkłada się na wszystkie główne artykuły wywozowe, z których zboże notuje 250 proc. węgiew zaś przeszło 20 proc. powiększenia. Oba te artykuły polskiego pochodzenia stanowią przeszło 75 proc. eksportu Gdańska.

Cyfrę powyższe wykazują jasno, jak nieuzasadnione i fałszywe są informacje czynników gdańskich, usiłujących twierdzić, że Polska upośledza ruch morski Gdańska i dyskryminuje go na rzecz Gdyni.

Rabunek trwa...

Obsługa specjalna

PRAGA, 8. 7. (F).

Od kilku dni przechodzą przez Pragę w kierunku północnym liczne pociągi towarowe, których wagony pokryte są brezentami. Jak się okazuje, ładunkiem ich jest świeżo skoszone i jeszcze niewymłócone zboże, wywożone z obszaru Czech i Moraw w głąb Niemiec.

Jedną z przyczyn tego forsownego wywozu jest obawa przed możliwym sabotażem wrogo usposobionej ludności „Protektoratu”. Sprawa ta wywołuje nowe przesilenie wśród ludności, którą bandycki zarządzenia okupantów skazują na głód.

Sabotaż w Klajpedzie

Obsługa specjalna

KOWNO, 8. 7. (F)

W klajpedzkiej fabryce celulozy, jednej z największych fabryk Klajpedy, wybuchł z przyczyn nieznanych pożar, wyrządzając bardzo poważne straty. Okupacyjne władze niemieckie, poszukując się w tym wypadku aktu szkodniczego, przeprowadziły masowe aresztowania wśród personelu technicznego oraz robotników fabryki.

Godzi się podkreślić, że metoda aresztowań i lekarstw, które okupacyjne władze niemieckie stosują z coraz to mniejszym powodzeniem we wszystkich niemiech dla nich wyznaczonych w kraju klajpedzkiej.

Wywożą jak bytło robocze

PRAGA, 8. 7. PAT.

„Hospodarsky Rozhled” pisze, że dla zapewnienia normalnego obiegu żniw w Czechach i na Morawach oraz ukończenia w terminie przewidzianym rozpoczętych robót publicznych należy niezwłocznie nadać 100 tys. robotników. W tym celu do

pracy zostali powołani poza bezrobotnymi, również akademicy. Pomimo tego katastrofalnego braku rąk roboczych na rozkaz władz niemieckich dalszych 60 tys. robotników czeskich zostało wysłanych do Niemiec.

Z tygodnia

Odpywają burzliwe fale

(W. Ch.) W dziejach Wielkiej Brytanii zaszedł bodaj jedyny wypadek. Żeby posłowie parlamentu zwracali się do premiera rządu z zapytaniem — „czy rząd Jego Królewskiej Mości nie uważa za wskazane i słuszne wyrazić narodo- wemu polskiemu podziw za jego spokój i odwagę”.

A premier Chamberlain w odpowiedzi złożył imieniem rządu wysokie uznanie dla postawy Polski wobec rozgrywających się wypadków.

Wymowa tego aktu jest o wiele większa, niżby się pozornie wydawało i ma swoje uzasadnienie w tym, żeśmy uchronili Europę przed straszną pożo- gą wojenną.

W chwilach, kiedy wypadki w bly- skawicznym tempie zmierzają ku kata- strofie, kiedy rozpętała się wokół Gdań- ska niebywała urzawa propagandowa, której napastliwy, jętrzący i prowoka- cyjny ton nadawał sam szef propagandy Rzeszy — wówczas w obozie polskim panował zimny, kamienny spokój, zaci- nelismy zęby i ujęwazy silniej w garść karabin, czekaliśmy... Wiedzieliśmy, że o zwarty mur zjednoczonego narodu roztrząsa się każda wraza moc.

Zrozumeli to wszyscy, a w pierwszym rzędzie nasz zachodni sąsiad.

Wygraliśmy wojnę narowiu. I tym się właśnie tłumaczy owa ujma- jąca i wymowna manifestacja parlamen- tu angielskiego.

Tym się także tłumaczy zadziwiająca wolta propagandy niemieckiej, która już dziś odgrywa się od tego, jakoby kiedykolwiek było zamiarem Rzeszy zmieniać coś w Gdańsku. Według niej cała urzawa gdańska była sztucznie roz- niecona przez Anglię, Francję, a przede wszystkim — Polskę. A że p. Goebbels i inni mówią o stanie Rzeszy jeszcze bli- kanaście dni temu glosili wręcz coś prze- ciwnego — to nie ważne.

Dziś wzburzone fale zdają się odpy- wać spod Gdańska. Na jak długo, trud- no przewidzieć. Nie znaczy to jednak, by hitlerzy po dotkliwej porażce na odcinku gdańskim miał spocząć. Bynaj- mniej. — Przytłoczyć narodowego socja- lizmu wiedzą dobrze o tym, że warun- kiem utrzymania się na powierzchni

jest ustawiczny ruch i szukanie sukces- sów, by moc naród stale podsycać zdo- byczkami w sferze politycznej, jeśli nie można go inaczej nasycić.

Stąd też zainteresowanie Rzeszy kieruje się w tej chwili na Balkany, gdzie przy pomocy Bułgarii, chcieliby rozbić spójność państwa bałkańskich, a przede wszystkim osłabić Jugosławie, w której mniejszość niemiecka coraz bar- dziej podnosi głowę.

Równocześnie Berlin nie zaniedbuje niczego, by rozdziwki, istniejące, nie od- dzielił zresztą, między Chorwatami i Ser- bami pogłębiać, ażeby następnie tym fa- litywie rozszerzyć zasięg swych wpływów na osłabioną Jugosławie. Na szczęście narody bałkańskie doceniają groźbę im niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, i przypuszczają raczej należy, że intryga się nie uda. Bawięcy w tych dniach w Berlinie premier bułgarski Kiosseiwano- w ze swej strony niechybnie postarał się rozwiać pod tym względem nadzieje Rzeszy.

W ten sposób krąg możliwości eks- pansyjnych Niemiec gwałtownie się kurczy, a tym samym usunęły się z rąk kierowników polityki niemieckiej dalsze atuty do wygrania. Zmuszeni oni będą w najbliższej przyszłości szukać sukces- sów na terenie wewnętrznej polityki, a przyjdzie im to tym trudniej, że społe- czeństwo coraz więcej krytycznie ocenia awanturniczą politykę obecnego reżimu i domaga się przede wszystkim poprawy gospodarczej w kraju i zgodnego współ- życia z innymi narodami.

Sytuacja Niemiec nie przedstawia się więc w barwach zbyt różowych. Po za- kończeniu okresu łatwych sukcesów o- raz po ostatnich niepowodzeniach na odcinku polskim, czy małoazjatyckim, czy ureście — jak przypuszczać można — bałkańskim — trzeba będzie podjąć się trudu zadowolenia mas we własnym kraju.

I kto wie, czy właśnie te nowe zadania nie nakazały kanclerzowi Hitlerowi zamknąć się w swej samotni w Ober- salzbergu, by zastanowić się nad sposo- bami wybrnięcia z coraz bardziej kło- potliwej sytuacji, w jaką sam się zapę- dził.

Uchodźcy z Hiszpanii osiada w Meksyku

NOWY JORK, 8. 7. PAT.

W wywiadzie z przedstawicielem „New York Herald”, były premier hiszpański Ne- gran stwierdził, że znaczna liczba uchodź- ców hiszpańskich, znajdujących się obecnie we Francji, osiedlona zostanie na terenie Meksyku. Rząd meksykański — oświadczył Negran — nie ustanowił żadnych ograniczeń co do liczby uchodźców hiszpańskich, pragnących osiedlić się w Meksyku, jednak moż- liwości w tym względzie ograniczone są przez brak funduszy, bowiem łącznie z po- drożną koszt osiedlenia jednego emigranta wy- nosi ok. 400 dol. Środki, będące w posiadaniu hiszpańskiego komitetu emigracyjnego

w Paryżu pozwolić będą mogły w tych wa- runkach na wysłanie do Meksyku około kil- kunastu tysięcy emigrantów. Były premier wyraża nadzieję, że przy pomocy fundu- sów zebranych przez organizacje pomocy uchodźcom w Anglii i Stanach Zjednoczo- nych uda się w niedalekiej przyszłości po- większyć środki komitetu.

Do Vera Cruz przybył wczoraj okręt „Ipanema”, przywożąc transport kilkuset emigrantów hiszpańskich.

CIASTKA, TORTY I SHIE- TANKA — zawsze świeża
Dostawa franco dom. ulica 3-go Maja 26

Hitler w samotni w Obersalzberg nie chce słyszeć huku motorów samolotowych

LONDYN, 8. 7. PAT.

Jak podaje agencja Reuters, wydano w Niemczech zakaz przelotu samolotów w prom- ieniu 40 kilometrów od Berchtesgaden. Na wypadek przekroczenia powyższego zakazu, piloti pociągani będą do surowej odpowię-

dzialności. Zarządzenie powyższe motywo- wane jest okolicznością, że kanclerz Hitler wyraził życzenie, aby huk motorów samolo- tów, przelatujących w pobliżu jego siedziby w Obersalzbergu nie przeszkadzał mu w

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu doleg- liwości (ból artretyczny, łamanie w kciach, ból głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdę- cia, odnawienie bóle w wątrobie, niesmak w u- stach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzekań, pętny i wyrzuty na skórze skłonność do tycia, mdłości, język obłożony tłuszczem wewnątrz, wywołujące się we własnym organizmie, zanaczejszą krw., n- szczą organizm i przypuszczają sterod. Wę-

troba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sok ustroju. 20-letnie dośw. dośw. wykaza- ły, że zła leonczyna „Cholekinaza” H. Nemo- jewskiego, jako zioło-oczyszczające są natural- nym czynnikiem odegającym sok ustroju od trucizny węganych. Berliński broszury otrzymać można w laboratorium fizjolog. chem. chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO. Warszawa, Nowy Świat nr 5, czas w aptekach i składach aptecznych.

JAPONIA CHCE ZLIKWIDOWAĆ

KONCESJE EUROPEJSKIE W CHINACH

PARYŻ, 8. 7. PAT.

W dyplomatycznych kołach francu- skich z wielką uwagą śledzony jest roz- wój wypadków na Dalekim Wschodzie. Rokowania, odbywające się w Tokio pomiędzy przedstawicielami W. Brytanii a Francji w sprawie incydentów w Tientsinie, są bardzo trudne.

Według informacji, otrzymanych w Paryżu, władze japońskie dają rzeko- mo do rozszerzenia ram tych rozmów. Japończycy nie chcą ograniczyć roko- wań do zbadania sytuacji w Tientsinie, lecz pragnęliby poddać dyskusji całe zażądanie cudzoziemskich koncesji w Chinach oraz szereg spraw gospodar- czych i monetarnych.

Gdyby strona japońska trwała przy tym zamiarze, nie ulegałoby wątpliwości, iż zarówno Francja, jak i Stany Zjedno- czone, zażądałyby wzięcia udziału w rokowaniach, ponieważ nie mogłyby do- puścić do precedensu, który mógłby być różnie przeciwko nim wyusowany. Blokada koncesji w Tientsinie jest przeprowadzana przez Japończyków z całą ścisłością. Pomimo to, zaopatrze- nie koncesji francuskiej w środki żywno- ściowe jest zadawalające.

PARYŻ, 8. 7. PAT.

„Petit Journal” w następujący spo- sób oblicza siłę marynarek wojennych poszczególnych mocarstw na Dalekim Wschodzie: W. Brytania 120 tys. ton, Holandia 50 tys. ton, Francja 40 tys. ton, ZSRR 30 tys. ton, Stany Zjednoczo- ne (flota pacyficzna) 1 milion ton, ra- zem 1.240.000 ton. Japonia rozporządza flotą o wyporności 860 tys. ton.

Obsługa specjalna
MEDIOLAN, 8. 7. (F.)

Korespondent polityczny „Corriere de la Sera” uzyskał wywiad z japońskim ministrem spraw zagr. Arita, w którym m. in. wyraża pogląd, że: „Japonia jest zdecydowana przeciwstawić się wszel- kimi do dyspozycji stojącymi środkami wszystkim państwom, które nie zechcą uznać nowego porządku w Azji. Japonia dąży do zaprowadzenia stabilizacji i do- brobytu na Dalekim Wschodzie, a to nie da się osiągnąć, dopóki Chiny traktuje się jako „półkolonię” europejską. Dą- żeniem Japonii jest — podkreślił min. Arita — zupełna likwidacja eksteryto- rialności obcych koncesji w Chinach.

DZIECI NA ROZKAZ.

BIAŁOGÓD, 8. 7. PAT.

„Nova Ribca” donosi, że naczelna organiz- acja niemiecka jugosłowiańskiego „Kultur- bundu”, posiadająca pod wpływami narodowych socjalistów, wydała ostatnio okólnik do swoich członków, nakazujący każdej rodzinie niemie- ckiej, będącej członkiem Kulturbundu posiada- nie co najmniej 4 dzieci. Rodzice posiadający mniejszą ilość dzieci płacić będą specjalny po- datek na rzecz Kulturbundu

ARESZTOWANIA W SERAJEWIE.

BIAŁOGÓD, 8. 7. PAT.

Prasa donosi, że w Serajewie aresztowa- no kilkadziesiąt osób, w tym grupę uczniów gim- nazjalnych, oskarżonych o szerzenie nielegalnych ulotek politycznych. Osoby te miały należeć do skrajnej nacjonalistycznej młodzieży chor- wackiej

POBÓR W KŁAJPEDZIE.

KOWNO, 8. 7. PAT.

W kraju kłajpedzkim powołano do wojska wszystkie roczniki od 1906 do 1920 roku. Po- bór rekruta odbył się w 2 partiach, a mia- nowanie pierwszej partii w dniach od 7 do 12 lipca i druga partia od 8 sierpnia.

STRAJK 100 TYS. ROBOTNIKÓW.

NOWY JORK, 8. 7. PAT.

Okolo 100 tys. robotników zatrudnionych przy państwowych robotach publicznych por- zuciło wczoraj pracę, protestując przeciwko wprowadzeniu ostatnio przedłużenia godzin pracy oraz przeciw zmniejszeniu niektórych stawek, przewidzianych w planie robót publicz- nych na rok 1939-40, tzw. „Federal Relief Act”. Strajk miał jedynie charakter doraznej mani- festacji i jeszcze w dniu wczorajszym część straj- kujących powróciła do pracy

Pogoda na niedz. eł

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm. Na wschodzie i południu kraju zachmurzenie niewielkie lub smarkowane, za pozostałym ob- szarze obumrze z rozspodzieniami i miejscami drobny deszcz. Ciśnienie. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Agresywne zamiary Niemiec na Balkanach i Bliskim Wschodzie

STAMBUŁ, 8. 7. PAT.

Polemika prasy tureckiej z dziennika- mi niemieckimi i włoskimi, wynika z po- wodu zawarcia przez Turcję układów z Anglią i Francją z okazji przyłączenia Ha- tayu do Turcji, trwa bez przerwy. Na groźby niemiecko-włoskie pisma tureckie odpowiadają oskarżeniem Berlina i Rzy- mu o zamiary agresywne w stosunku do Bałkanów i krajów Bliskiego Wschodu.

Deputowany Hussein Dzahiyalczyn zamieścił w Yeni Sabah kilka artykułów, wyświeltających stanowisko Turcji w obecnym kryzysie międzynarodowym. W jednym z tych artykułów oświadcza on

m. in., że w razie potrzeby Turcy będą bronili Kanatu Suezkiego, będąc przekonani, że przelewają swą krew za własną swoją ojczyznę. Gdyby, — pisze autor — Egipt lub inny kraj na Bliskim Wschodzie został podbity przez obce wielkie mocarstwo, stało by się to groźbą dla ist- nienia samej Turcji. W tych warunkach obrona Kanalu Suezkiego leży tak samo w interesie Turcji, jak i obrona Darda- neli, Hatayu i Antiochii. Toteż, zawierając układ z Francją, Turcja wysunęła wa- runek, że Francja nie ustąpi swego man- datu nad Syrią na rzecz żadnego obcego państwa.

Wojna sowiecko-japońska

TOKIO, 8. 7. PAT.

Komunikat głównej kwatery armii kwantuńskiej donosi, iż wojska japońsko-mandzurskie po ogólnym natarciu zaję- ły wzgórze Balhagal na północ od Na- monhan, które wraz z górą Nor stano- wiły bazę wypadową wojsk sowiecko-mongolskich.

Natarcie prowadzone jest nadal na odcinku pomiędzy rzekami Khalka i Hoesteb. Nieprzyjacieli wycofał się w kierunku Khalki.

W czasie wczorajszych operacji — stwierdza komunikat — wojska japoń- sko-mandzurskie wzięły przeszło 60 jeń- ców, którzy odesłani zostali do obozów w głąb kraju.

Dyktatura kontrolowana przez społeczeństwo

Rola i znaczenie Anglii w wielkiej grze politycznej, toczącej się obecnie w Europie, jest tak wielka, że zarówno postawa Anglii, jak i decyzje, przez nią podejmowane, budzą coraz większe zainteresowanie nie tylko rządów i tzw. sfer politycznych, ale również i najszerszych odłamów społeczeństwa.

Z nieslabnącą uwagą śledzi też cała opinia publiczna świata każdy przejaw nastrojów, nurtujących rząd i parlament angielski, cytując dokładnie wypowiedzi wielkich organów prasowych nad Tamizą. Zwłaszcza, że w odczuwaniu powszechnym istnieje — jeśli chodzi o Anglię — niemal pewność, że wielkie to imperium nie daje się tak łatwo zbyć mającymi gdzie indziej walor „sloganami” politycznymi, jak „demokracja” czy „totalizm”, „parlamentaryzm” czy „absolutyzm” itd. Mówi się np., że Anglia należy do „wielkich demokracji”, ale przecież dobrze się wie, że takie uproszczenie nie odpowiada angielskiej rzeczywistości. Mówi się o angielskiej „monarchii konstytucyjnej”, ale zarazem wie się, że i ten monarchizm i ta konstytucyjność mają specjalnie angielskie zabarwienie, różniące je od stereotypowych pojęć.

To też bardzo pożyteczną jest najnowsza publikacja, która naświetla szereg zagadnień, dotyczących „rzeczywistej rzeczywistości” angielskiej, rozprasza błędne poglądy i ujawnia istotny stan rzeczy w kraju, który nas obecnie tak żywo interesuje.

Leży przed nami niewielka — 35-stronicowa — lecz w większej swej formie bardzo bogata treść obfita broszura, właśnie wydana p. t., „Istota ustroju politycznego Anglii, na tle współpracy polsko-angielskiej”. Autorem jest Xawery Zaleski, wybitny — jak z tej publikacji widać — „anglista”, pisarz, nie tylko gruntownie obeznany z historią i teraźniejszością imperium brytyjskiego, ale obdarzony widocznym talentem zwyczajnym, a zarazem bardzo jasnych sformułowań.

Dopiero na tle stwierdzeń, podanych przez Xawerego Zaleskiego, możemy sobie uświadomić, jakie sprężyny działają w Anglii na przebieg wypadków i jaki jest tam mechanizm rządzenia.

A więc przede wszystkim: Anglia posiada „głęboką” konstytucję, t. j. mogącą być zmienioną zwykłą większością głosów. „W tym właśnie — stwierdza autor — należy się dopatrywać przyczyny, że od roku 1659 Anglia nie przechodziła żadnego gwałtownego wstrząsu wewnętrznego, podczas gdy Francja od r. 1789 posiadała dziesięć „sztywnych” konstytucji, z których dziewięć złamanych zostało brutalną siłą przy obfitym niejednokrotnie wylewie krwi”.

Dalszą znaną cechą politycznych stosunków w Anglii jest wyjątkowe stanowisko, jakie zajmuje szef rządu. „Angielski rząd i parlament (za pośrednictwem partii, posiadającej większość w Izbie gmin) zależny jest całkowicie od wodza (leadera) partii dochodzącej drogą wyborów do władzy. Leader bowiem zwycięskiej partii obejmuje automatycznie urząd Premiera i dzięki znakomicie zdyscyplinowanemu organizmowi partyjnego de facto przejmując na siebie konwencjonalne wszechwładne atrybuty parlamentu, staje się do czasu przyszłych wyborów w istocie dyktatorem państwa”.

To też bardzo interesujące i niemal rewelacyjne jest stwierdzenie Zaleskiego: „Pojęcie wodza w znaczeniu politycznym („Duce”, „Führer”) nie powstało ani we Włoszech ani w Niemczech, lecz narodziło się temu kilka wieków nad brzegami Tamizy, jako pojęcie lidera”.

Ta właśnie dyktatorska władza premiera angielskiego staje się zrozumiałą, gdy uwzględnimy, że pojęcie „partii” w Anglii przedstawia się zupełnie inaczej, niż na kontynencie. „Partia w znaczeniu angielskim jest w rzeczywistości obozem politycznym, całkowicie oddanym i wierzącą” angielska nie tyle różni się od „partii”

przeciwnej swoją ideologią, co przywiązaniem i oddaniem osobie innego wodza. W praktyce widzimy, iż zarówno Labour Party jak i Partia Konserwatywna, gdy dochodzą do władzy, urzeczywistniają te same imperialne lub państwowe cele. Na kontynencie partie polityczne, jak wiemy aż nadto dobrze, nie nie mają wspólnego, lub przynajmniej bardzo mało, z interesem państwowym i są raczej instrumentem do wygrywania wąskich klikowych lub klasowych interesów”.

Jeszcze jedna cecha rządów angielskich: gabinet obraduje i pracuje w warunkach ściśle konspiracyjnych (nowo-mianowany minister zostaje równocześnie mianowany królewskim radcą tajnym i składa przysięgę dochowania tajemnicy obrad Rady Królewskiej, której komiteem wykonawczym jest de facto rada gabinetowa). „Anglia nie zna praktyk parlamentarnych, które kilka lat temu nosiły u nas miano „wyluskiwania” przez sejm ministrów z gabinetu; zaatakowanie każdego ministra jest w Anglii równoznaczne z zaatakowaniem premiera.

A t. zw. opozycja? „Decydująca rola obozu rządowego sprawia, że parlamentarne wystąpienia obozu opozycyjnego nie mają w Anglii w skutkach swych większego znaczenia, niż podobne wystąpienia prasowe...”

Jakże zdefiniować więc ten ustrój polityczny, jaki urobił się w ciągu wieków w Anglii? Powiada autor: „Nie jest to, jak niektórzy mylnie rozumują, ustrój państwowy oparty na kierowanej demokracji (demokracji czyli rządów ludowych, stricte sensu, w Anglii nigdy nie było i nie ma), lecz kontrolowana przez społeczeństwo dyktatura”.

W świetle tych stwierdzeń i określeń rozumiemy dopiero ów mechanizm rządzenia w Anglii, który jest tak odmienny od innych, a jako wytwór wiekowych doświadczeń i doznań tak mocno wkorzenił się w grunt angielski, że bardzo rzadko ulega wahaniom i prowadzi do konsekwentnej i świadomej realizacji każdego zamierzenia politycznego.

Podaliśmy kilka tylko fragmentów z nader interesującego wykładu, zawartego w publikacji p. Xawerego Zaleskiego. Jest

Rząd daje przykład

(J. W.) Depesze podały onegdaj o doniesionej uchwale Rady Ministrów, wprowadzającej szereg oszczędności budżetowych, sięgających łącznie kwoty 55 milionów złotych. W myśl uchwały oszczędzona suma oddana zostanie na cele zbrojeniowe.

Uchwała jest z ducha czasu. Społeczeństwo polskie w zrozumieniu sytuacji międzynarodowej i odpowiedzialności o przyszłe losy państwa, jaka ciąży na każdym obywatelu, zwiększyło w ciągu ostatnich miesięcy znacznie oliary na rzecz obronności, na F. O. N. i F. O. M. Dobrym świadectwem ofiarności społecznej jest również rezultat Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zwiększone te świadczenia w stosunku do czasów normalnych były bezsprzecznie wysiłkiem wielkim tym więcej, że szeroki ogół za stały nieprzygotowany.

Obecnie, kiedy wszyscy rozumiemy, że nie znosi się wcale na trwałe odprężenie i że niebezpieczeństwo orężnych zasobów nie ustępuje, powinniśmy ewentualność dalszych ofiar wziąć niejako w stały rachunek, w stały budżet domowy. Co to znaczy? Powinniśmy w budżecie tym poczynić oszczędności, żyć skromniej, aniżeli w czasach zwykłych, aby nowa potrzeba nie zastała nas nieprzygotowanymi.

Leży niewątpliwie w interesie publicznym, aby ofiarności na cele zbrojeniowe nie powodowała poważnych wstrząsów gospodarczych. To też postulat oszczędności nie powinien być rozumiany jako zachęta do ograniczania naszej aktywnej roli produkcyjnej. Bynajmniej. Oszczędzać powinniśmy w naszej biernych funkcji gospodarczej, funkcji konsumpcyjnej. Powiedziatby kto, że to jest nonsens. Wszak tylko wzrastająca konsumpcja rokuje widoki rozwoju produkcji! Tak jednak nie jest w gospodarce napoleońskiej wojennej. Pamiętać trzeba, że gospodarka taka polega częścią na wytwarzaniu dóbr niekonsumpcyjnych w ściślejszym tego słowa znaczeniu (broń, amunicja), częścią na przystosowaniu się do takiej produkcji, częścią wreszcie na tworzeniu zapasów.

Wspomnianą uchwałę Rady Ministrów dał rząd przykład rozumnej, dyktowanej duchem czasu, oszczędności. Nie wątpimy, że śladem tej uchwały pójdą związki publiczno - prawne, t. j. samorząd terytorialny i gospodarczy. Gospodarka quasi wojenna, pod której działaniem się znajdujemy, wpływa przekształcając na hierarchię potrzeb i celów gospodarczych. Niejedna inwestycja, która dotychczas wydawała się w pełni uzasadnioną i potrzebną, będzie musiała ustąpić miejsca potrzebom nowym i czekać na swoją kolejkę. Z tego trzeba sobie zdać przede wszystkim sprawę, zarówno w gospodarce samorządowej, jakoteż w poczynaniach inicjatywy prywatnej.

NA FIORDY I NORDKAP

NA LUKSUSOWYM MOTOROWCU
M/S „PIŁSUDSKI”

25, VII - 9, VIII • CENY MIEJSC OD ZŁ. 520.-

INFORMACJE I ZAPISY:

G D Y N I A AMERYKA

LINIE ŻEGLUGOWE, S. A.
WARSZAWA, PL. MAŁACHOWSKIEGO 4, TEL. 609-61
ODDZIAŁY: GDYNIA, KRAKÓW I LWÓW ORAZ BIURA PODRÓCZY



ich oczywiście więcej, obejmujących różne działy i dziedzin życia publicznego w Anglii.

Trzeba tę publikację przeczytać i zwarte w niej tezy przemyśleć. Bo przecież dochodzą nas wciąż wiadomości z

Anglii, interesujemy się żywo jej zamierzeniami i postanowieniami. A zrozumieć je możemy tylko wtedy, gdy poznamy ów specyficzny, a od kontynentalnego wielce różny ustrój, jakim się rządzi naród angielski.
K. O.

Niepodległość Słowacji w pojęciu patriotów Słowackich

Od grupy patriotów słowackich, w których imieniu występuje podpisany pod cytowanym orędziem p. Franciszek Unger otrzymaliśmy tego rodzaju manifest:

„Protestując przeciwko rzekomej niepodległości którą p. Hitler uszczęśliwił Słowację, protestujemy również, my Słowacy świadomi swych praw i obowiązków, przeciwko nowemu przedsięwzięciu p. Benesa, który zamierza przywrócić republikę czesko-słowacką. Przez lat dwadzieścia walczyliśmy ze związkiem, narzuconym naszemu narodowi chrześcijańskiemu i kulturalnemu, przez naród bez czci ni wiary, i walkę tę podjęliśmy na nowo. Jeżeli p. Benes nie zaniecha swych zamiarów. Sprawę słowacką można rozwiązać tylko w jeden jedyny sposób: zastępując obecną pseudo-niepodległość rzeczywistością, wolną od wszelkich obcych wpływów.

Przez lat dwadzieścia Słowacja była klinem, wbitym między Polską a Węgry, chcemy zaś, żeby była pomostem, łącznikiem. I tak się stanie. A porozumienie trzech narodów ciężających ku sobie uczuciowo, politycznie i ekonomicznie, ustali pokój w Europie środkowej.

W imieniu patriotów słowackich
(-) Franciszek Unger.”



Iwonicz Zdrój

Księżę Wód Jodowych

Wskazana dla leczenia w Iwoniczu obejmująca: wszechstronny prawe stosowaniu w medycynie — jodu i bromu, bardzo liczne jednostki chorobowe. Informacja: udzielamy odwrotnie. (3733)

Dr. Dyżek.

Na 1.000 mieszkańców zawiera się 9,5 małżeństw

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez G. U. S., w kwietniu b. r. zawierano w Polsce przeciętnie 9,5 małżeństw na 1.000 mieszkańców, wobec 6,3 w marcu i 9,5 kwietniu ub. roku. W okresie tym najwięcej małżeństw zawarto w Niemczech i we Włoszech po 11,5 na 1000 osób, w Bułgarii 11,3, w Norwegii 11,0, w Polsce 9,5, na Węgrzech 9,2, we Francji 7,5, a w Holandii 6,8.

W porównaniu z rokiem ubiegłym (kwiecień) największy spadek pod tym względem zanotowano we Włoszech (o blisko 2 małżeństwa przeciętnie na 1.000 mieszkańców), oraz na Węgrzech (o 2 małżeństwa).

BERLIN ZANIEPOKOJONY WIZYTĄ MINISTRA EGIPSKIEGO W BIAŁOGRODZIE

BERLIN, 8. 7. PAT.

Korespondent białogrodzki „Hamburger Fremdenblatt” zapewnia, że wizyta egipskiego ministra spraw zagranicznych Jehia Paszy pozbawiona jest znaczenia politycznego. W kołach jugosłowiańskich pragną tylko rozpoczęcia rozmów gospodarczych i nie może być mowy o pertraktacjach politycznych. Z formy je-

dnakże, w jakiej dziennik podaje uspakajające opinię publiczną wynurzenia, wynika, że niemieckie koła polityczne śledzą przebieg tej wizyty z niepokojem, ze względu na bliskie stosunki Egiptu z Anglią.

Poza tym zwraca uwagę, z jakim naciskiem podkreśla się równocześnie zaprzeczenie posła egipskiego w Berlinie, we-

dlug którego wiadomość o zawarciu sojuszu wojskowego między Egiptem a Turcją nie polega na prawdzie. Równocześnie strona niemiecka podkreśla, że podróż egipskiego ministra spraw zagranicznych Jehia Paszy po Bałkanach w żadnym wypadku nie ma na celu poparcia lub wzmożenia w jakikolwiek sposób polityki okrężania przeciwko Niemcom.

Układ angielsko-francusko-sowiecki

PARYŻ, 8. 7. PAT.

Pomimo nadspodziewanie szybkiego osiągnięcia porozumienia między Paryżem a Londynem co do nowych instrukcji dla negocjatorów w Moskwie, w kołach politycznych Paryża oceniana jest sytuacja obecna w rokowaniach w dalszym ciągu dość pesymistycznie. Zniecierpliwienie przewlekaniem się rokowań znajduje coraz mocniejszy wyraz na łamach prasy paryskiej.

Redaktor dyplomatyczny „Petit Parisien” p. Borgues mówi o tym, że obecna próba dojścia do porozumienia z Moskwą co do stworzenia szerokiego systemu obronnego w Europie będzie już próbą

ostatnią, i że w tym celu przedstawione będą obecnie w Moskwie formuły szersze i bardziej proste niż dotychczas, aby wreszcie wyjść z gąszczu subtelności prawniczych.

„Ordre” ponownie oskarża rząd sowiecki o to, że ponosi on winę za niepomysłną atmosferę ciężącą nad rokowaniami.

„Le Jour” oświadcza, że formuła p. Mołotowa, niebezpiecznie wspaniałomyślna, gdy chodzi o państwa bałtyckie, może umyślnie skłapa i nieokreślona, gdy chodzi o interesy innych mocarstw niż Sowiety. Sowiety, unikając dalszych zobowiązań, żądają jednak od Francji i W.

Brytanii, aby się zobowiązały do bronięcia granicy sowieckiej od Zatoki Fińskiej aż po Dardanale, czyli prawie 5.000 km.

W kołach politycznych utrzymuje się dziś dość mocna pogłoska, że w razie jeżeli ostatnie instrukcje, przesłane do Moskwy, nie pozwolą na realizowanie szerokiego i projektowanego dotychczas paktu, to wówczas Anglia i Francja zaproponują Sowietom układ węższy w formie trójstronnego układu francusko-angielsko-sowieckiego o wzajemnej pomocy, który byłby wzorowany na pakcie francusko-sowieckim, ale niezależniomy jednak od mechanizmu Ligi Narodów.

GDAŃSK i TYROL

PARYŻ, 8. 7. PAT.

Informacje o porozumieniu niemiecko-włoskim w sprawie wymiany ludności w Tyrolu, komentowane są szeroko na łamach prasy francuskiej.

„Epoque” pisze, że tysiące Niemców tyrolskich mają opuścić kraj tyrolskiego, aby się zainstalować w kraju Hitlera. Dlaczegożby nie zastosować tej samej metody do Gdańska? — zapytuje dziennik.

„Ere Nouvelle” w artykule redakcyjnym stwierdza, że stanowisko Niemiec jest niezrozumiałe. Niemcy tyrolscy żyją w warunkach dość ciężkich, na terytorium włoskim, gdy Niemcy gdańscy żyją w wolnym mieście, w którym sami sobie pozwolili wprowadzić „dobrodziejstwa” systemu narodowo-socjalistycznego.

Na łamach „Populaire” red. dyplomatyczny Brossollette pisze, że jeżeli kanclerz Hitler uznaje, że przyjaźń z Włochami warta jest nie tylko wyrzeczenia się, ale

nawet wysiedlenia 200 tys. Niemców tyrolskich, to tym bardziej powinien uznać, że najświętsza ze wszystkich spraw to jest sprawa pokoju, warta jest, aby paręset tysięcy Niemców z terytorium gdańskiego pozostało nadal w wolnym mieście, gdzie mówią po niemiecku, żyją w obyczajach niemieckich, są rządzeni przez Niemców i korzystają z losu nieskończenie bardziej godnego niż los Tyrolczyków, mających opuścić swe ogniska domowe.

Turcja będzie bronić Suez

STAMBUL, 8. 7. PAT.

Polemika prasy tureckiej w dziennikach niemieckimi i włoskimi, wynika z powodu zawarcia przez Turcję układów z Anglią i Francją oraz z okazji przyłączenia Hatayu do Turcji, trwa bez przerwy. Na groźby niemiecko-włoskie pisma tureckie odpowiadają oskarżeniem Berlina i Rzymu o zamiary agresywne w stosunku do Bałkanów i krajów Bliskiego Wschodu.

Deputowany Hussein Dżahid zamieścił w Yeni Sabah kilka artykułów, wyświetlających stanowisko Turcji w obecnym kryzysie międzynarodowym.

W jednym z tych artykułów oświadcza on m. in., że w razie potrzeby Turcy będą bronili Kanalu Suezkiego, będą przekonani, że przelewając swą krew za własną swoją ojczyznę. Gdyby, pisze autor, Egipt lub inny kraj na Bliskim Wschodzie został podbity przez obce wielkie mocarstwo, stało by się to groźbą

dla istnienia samej Turcji. W tych warunkach obrona Kanalu Suezkiego leży tak samo w interesie Turcji, jak i obrona Dardanell, Hatayu i Antiochii. To też, zawierając układ z Francją, Turcja wyraża warunki, że Francja nie ustąpi swego mandatu nad Syrią na rzecz żadnego obcego państwa.

Zagadkowy pożar stoczni pod Berlinem

BERLIN, 8. 7. PAT.

W znanej stoczni łodzi motorowych Engelbrecht w Koepenick pod Berlinem wybuchł w ciągu ubiegłej nocy wielki pożar, który zniszczył wszystkie urządzenia i budynki stoczni; zapasy materiałów oraz znajdujące się w budowie 56 łodzi. Przy-

czyna pożaru nie została dotąd wyjaśniona. Nie ustalono również wysokości strat, które jednak wobec tego, że do budowy łodzi używane są wysokowartościowe materiały, znajdujące się w znacznych ilościach na składowiskach, i wobec dużej liczby zniszczonych łodzi, przypuszcza się, że są bardzo poważne.

O POWRÓT DO RZĄDU CHURCHILLA I EDENA

LONDYN, 8. 7. PAT.

Szereg organów prasy angielskiej występuje od kilku dni ze zdecydowaną akcją na rzecz włączenia do obecnego rządu brytyjskiego Winstona Churchilla, wysuwając konieczność jego udziału w rządzie jako widomego znaku konsolidacji rządu narodowego. Dzienniki te domagają się również powrotu do rządu Edena i Duff Coopera.

Z miarodajnych kół partii konserwatywnej korespondent PAT dowiaduje się, że rekonstrukcja rządu przez wstąpienie do Winstona Churchilla oraz ewentualny po-

wrót Edena i innych mogła by się stać aktualna jedynie w dwóch wypadkach: 1) gdyby kryzys międzynarodowy tak się zaostriżył, że należało by się liczyć z wybuchem wojny, 2) gdyby postanowiono przeprowadzić wybory powszechne, przy czym włączenie Edena, Churchilla i innych do rządu narodowego na parę tygodni przed datą wyborów miało by na celu wykazanie przed opinią publiczną, że jedność większości rządowej została utrzymana, co zabezpieczyło by zwycięstwo obecnego rządu w wyborach.

Znowu pożar w porcie angielskim

LONDYN, 8. 7. ATE.

W piątek rano na pokładzie holenderskiego statku towarowego „Taponelli”, zakotwiczonego w porcie w Liverpoolu, wybuchł w krótkich odstępach czasu dwa pożary. Władze policyjne, które natychmiast wzięły do czynienia, podziurawiają, że ma się tu do zdarzenia znowu z aktem sabotażu. Pierwszy pożar powstał w przedniej części statku, lecz został przez załogę natychmiast zauważony i ugaszony. W pół godziny później wybuchł pożar po przeciwnej stronie statku, który przybrał już głośniejsze rozmiary. Ogień przetrwał się częściowo na ładunek, a ponieważ załoga już sama nie zdołała opanować pożaru, zawezwano straż pożarną, której po dłuższych wysiłkach udało się ogień zlokalizować.

ZAMIAR ZABUDOWANIA GÓRY OLIWNEJ

LONDYN, 8. 7. PAT.

Ministerstwo kolonii ogłosiło komunikat, w którym podaje, że Góra Oliwna w Jerozolimie ma być zabudowana. Władze miejskie Jerozolimy są bezsilne, gdyż Góra Oliwna jest własnością prywatną. Wiadomość ta wywołała w Londynie wielkie poruszenie.

W najbliższym czasie ma powstać specjalna organizacja, która zajmie się zebraniem odpowiednich funduszy, w celu wykupienia i ochrony świętego miejsca przed profanacją.

RUCHY POWSTANCZE W INDIACH BRYTYJSKICH

LONDYN, 8. 7. ATE.

Z Kalkuty donoszą, że w Simla po dłuższym okresie spokoju zanotowano obecnie ponownie ożywiony ruch powstańczy. Na czele powstania stoi niejaki „ul Nawaz, którego Anglii zarzucają, że zerwał zawarty niedawno układ o zwieszeniu broni. Dla stłumienia powstania wydelegowano znaczne oddziały wojskowe.

„AFERA HERBACIANA” W LONDYNIE

LONDYN, 8. 7. ATE.

Londyńskie koła giełdowe poruszone zostały sensacyjnym bankrutem jednej z wielkich firm angielskich, importujących herbatę, które znalazło swój „piłog” w sądzie. Mianowicie wskutek nieudalych spekulacji giełdowych, przeprowadzonych przez firmę „Bunaty Company” firma ta posiadała milionowe straty i zgłosiła upadłość. Tysiąca jej wynoszą przeobrażenie milion funtów szterlingów. Głównym wierzycielem firmy, którym jest angielska organizacja spółdzielcza „English and Scotch Joint Co-operative Wholesale Society” wystąpił ze skargą o zwrot p. etencji w kwocie 1.250 tys. funtów szterlingów.

Katastrofa wodnopłatowca

CAGLIARI, 8. 7. PAT.

Wojskowy wodnopłatowiec włoski spadł w czasie ćwiczeń do wody z nieznanymi dotychczas powodów w okolicy Cagliari. Załoga w ilości 5 osób poniosła śmierć.

BOJKOT TOWARÓW ANGIELSKICH W TIENSINIE

TIENSIN, 8. 7. PAT.

Łeba handlowa w Tientsinie powzięła uchwałę o zerwaniu stosunków handlowych z W. Brytanią i wyrwającą ludność do bojkotu towarów angielskich.

Utworzony będzie specjalny komitet dla czuwania nad przeprowadzeniem bojkotu. Członkowie nie podporządkowujący się uchwałom będą wykluczeni z izby, a nazwiska ich ogłoszone w dziennikach.

JAPONCZYCY GŁOSZĄ O ZWYCIĘSTWACH NAD SOWIETAMI

HSING-KING, 8. 7. PAT.

Agencja Domei donosi, że armia japońska w Mandżurii zajęła szereg pozycji nieprzyjacielskich w okolicy Nomonhan. Wojska japońsko-mandżurskie zbliżyły się do zbiegu rzek Khalki i Holeten. Wczoraj i przedwczoraj stracono 24 nieprzyjacielskie samoloty. Komunikat dodaje, że wojska kowiecko-mongolskie straciły przeszło 200 oszołgów.

DWULETNI BILANS STRAT LOTNICZYCH NA DALEKIM WSCHODZIE

TOKIO, 8. 7. ATE.

Japońska kwatery główna opublikowała wczoraj sprawozdanie o stratach, jakie w ciągu dwuletniego trwania działań wojennych na terenie Chin poniosło lotnictwo chińskie i sowieckie. Jak wynika z tego sprawozdania, od chwili wybuchu działań wojennych straconych lub zniszczonych zostało 998 samolotów

NAWAŁNICA SPUSTOSZYŁA POWIAT MIELECKI

TARNÓW, 7. 7. PAT.

Po raz drugi w ostatnich dniach powiat mielecki został nawiedzony klęską gradobicia. Burza gradowa, połączone z oberwaniem się chmury i potężną wichurą, wyrwała kilkadziesiąt drzew z korzeniami, zerwała wiele dachów, zwała kilka stodół. Zniszczeniu uległy plony płony rolne w granicach od 50 do 90 procent na przestrzeni dwóch tys. ha.

TRZY LINIE FORTYFIKACYJNE W EUROPEJSKIEJ TURCJI

ISTAMBUL, 8. 7. ATE.

Jak słychać z kół zbliżonych do naczelnego dowództwa tureckich sił zbrojnych, Turcja zamierza wzmocnić trzy linie fortyfikacji na terenie południowym w części europejskiej kraju. Pierwsza z tych linii biegnie od północ od Adrianopola, druga będzie t. zw. linia Ataturka, zaś trzecia linia osiągnięta zostanie przez rekonstrukcję starych pozycji fortyfikacyjnych koło Czataldza.

Wisła

Wytworne uzdrowisko

kąpiele w basenie, sporty, zabawy, wycieczki. Wykwintne i tanie utrzymanie

Wisła

Prasa donosi:

PROBLEM PRUS WSCHODNICH
 Organ młodych pilniejszy „Przemiany” w numerze ostatnim (nr 9-10) przynosi wywiad z prof. Akademi Nauk Politycznych p. St. Brokowskim na temat problemu Prus Wschodnich. Jak wiadomo, prof. St. Brokowski jest doświadczonego znawcą tego problemu i autorem szeregu prac o Prusach Wschodnich. Był także pierwszym polskim konsulem generalnym w Krolowem. To też wyznacza prof. Brokowskiego, jako człowieka lat 1920-1922 mając i dziś swoją aktualną wartość.

Na pytanie, czy groźba salomianiska gospodarczego Niemiec nie wywołata by datności a ludności Prus Wschodnich do bliższego związku z Polską, prof. Brokowski odpowiedział:
 — Przez państwa, przecież ten nadawany tam tylko to elementy napływowe, do których własnie tyle się opłacało, (chodzi o pokrywanie niedoboru Prus Wschodnich przez Rzeszę, przyp. Red.), żeby je hodować w nieznawości do Polski.

Jak tylko rząd Rzeszy kiedyskolwiek kieszon bardziej „rygiował” — po prostu nie chciał płacić — zaraz budziły się wobec Berlina głosy niechęci, jak kiedys np. na wacu w Wormidit (Ornie), gdzie wolano „Da gehen wir zum Polen!”. Napływowy nacisk robił jednak wszystko co można, aby takie objawy zdusić, aby wszelkie wspomnienia choćby o tym, jak to dawniej bywało, kiedy Polska broniła swobód Prus Wschodnich, zagłuszyć.

Na inne zaś pytanie, czy nieznaczna w Warszawie było duże zainteresowanie problemem Prus Wschodnich i czy Niemcy nie obawiali się jakichkolwiek daten aneksyjnych ze strony Polski — prof. Brokowski odpowiedział:

Były czynnik, które interesowały się Prusami Wschodnimi. O agresji polskiej przecież nie było mowy, aczkolwiek teoretycznie Niemcy mogli się jej obawiać. Miał przecież tylko 100 000 wojska i alianów nad Renem... Ale i my nie posiadaliśmy tych rezerw co dziś, ani fabryk broni, czy amunicji. Oczywiście głosy prasy czy publicystyki polskiej podnoszące zagadnienia Prus Wschodnich śledził bardzo konsekwentnie, z dużym niepokojem — to samo było i kilka lat później, gdy wydałem moją książkę „Z kraja Czarnego Krzyża”, po której była istna burza w prasie wschodnio-pruskiej.

PO WIZYCIE BUŁGARSKIEJ W BERLINIE

Korespondent bulgarski „Kuriera Warszawskiego” w nadesłanej temu dniu ostatniej korespondencji z Berlina omawia wizję premiera bulgarskiego Kiosseiwanova w Berlinie i takiej i tej wizyty wyciągi wniosków:

Sławnosko Bułgaria w polityce zagranicznej, można scharakteryzować w ten sposób, że Bułgaria uznala, iż przez dane gwarancje Rumunii i Grecji, Londyn się przeciwstawia dążeniom terytorjalnym bułgarskim i wobec tego Bułgaria nie ma żadnego interesu w wiazaniu się z zachodnimi demokracjami, które są za status quo na Bałkanach. Bułgaria nie chce się jednak wiazad z Niemcami, już choćby tylko z tego powodu, iż panuje tu przekonanie, że w ewentualnej wojnie Niemcy będą musiały ponieść klęskę.

Dlatego Bułgaria bezwzględnie trwa w zasadzie neutralności i pod tym względem w kraju panuje zupełna jednorodność.
 Po powrocie p. Kiosseiwanova z Berlina przez parlamentu p. Mozanow wybiera się do Paryża i do Londynu. Będzie to podróz prywatna, ale nie pozbawiona też wymowy politycznej. Przypuszcza się, że p. Mozanow dążyć będzie do przekonania Paryża i Londynu o szczerych intencjach Bułgarii wytrwania w neutralności.

PRZYCZYNY NERWOWOŚCI PRASY WŁOSKIEJ

„Kurier Poznański” przyczyny nerwowości prasy włoskiej opatrza w następującym lakonicznie:

Odtąd w pismach angielskich zanotowano pogłoskę według której Hitler miał przyrzec Mussoliniemu, że nie rozpocznie wojny z powodu sprawy Gdańska. Dla Włoch, które wojny przynajmniej w bliskim czasie nie pragną, wojna wybuchająca na le Morza Bałtyckiego, była by jak najbardziej nie na rękę. Opinia włoska nie mogłaby uznać sprawy gdańskiej za usprawiedliwienie do wciągnięcia Włoch w śmiertelne zmaganie się z koalicją europejską, a jednocześnie opinia uświadamia sobie, że sytuacja Włoch jest podobna do sytuacji Turcji wobec Niemiec w r. 1914, że wydotania się z uścisków militarnych Rzeszy jest rzeczą niesłychanie trudną i niebezpieczną. Gdyby więc nawet takie przyrzeczenie Hitlera rzeczywiście istniało, jest rzeczą jasną, że mogłoby być złamane pod tym czy innym pretekstem i Włochy siła rzeczy znalazłyby się w obliczu wojny i w pierwszej jej fazie, zaatakowane były by przez gros sił francusko-angielskich.

Dlatego, aby uniknąć tego niebezpieczeństwa, publicystyka włoska z takim podrażnieniem, zdradzającym własne nastroje, pisze o zatargu polsko-niemieckim, usiłując odziedziczyć na Polskę i na opinie światową w kierunku załatwienia zatargu w drodze kompromisowej, oczywiście kosztem Polski.

CZY NIE SMUCI CIĘ WIDOK
 zle odżywionego i chorego dziecka?
 Ułatw mu wyjazd na kolonie letnie, finansowane przez Pomoc Zimową! Złóż ofiarę!

Układy w górnictwie na Zaolziu

CIESZYŃ, 8. 7.
 W dniu 7 lipca rozpoczęły się w Radzie Przemysłowej w Cieszynie pertraktacje między Radą Przemysłową Górnictwo-Hutniczą Śląska Cieszyńskiego i przedstawicielami górniczych Związków Zawodowych

na temat poprawek do układu zbiorowego w górnictwie. Po wyczerpującej dyskusji uzgodniono niektóre sporne punkty układu, szczególnie w kwestii węgla deputatowego. Następnego posiedzenie w tej sprawie odbędzie się 12 bm.

REORGANIZACJA NAJWYŻSZEJ RADY ARMII ANGIELSKIEJ

LONDYN, 8. 7. PAT.
 Przewidziana jest zmiana organizacji najwyższej rady armii: minister wojny pozostanie odpowiedzialny przed królem i parlamentem we wszystkich sprawach, dotyczących armii, lecz wszystkie inne sprawy poza tymi, które zostały zarezerwowane do bezpośredniej kompetencji ministra, będą podzielone w sposób następujący: 1) parlamentarny podsekretarz stanu w ministerstwie wojny będzie odpowiedzialny za spr-

awy, dotyczące nieruchomości należących do armii, 2) szef sztabu głównego i adiutant generalny są zbrojnych będą odpowiedzialni osobicie za uzbrojenie i wyposażenie armii, 3) sekretarz finansowy ministerstwa wojny będzie odpowiedzialny za sprawy finansowe, 4) stały sekretarz ministerstwa wojny będzie sekretarzem najwyższej rady armii i będzie odpowiedzialny za administrację ministerstwa wojny i kontrolę wydatków na armię.

Udział lotnictwa angielskiego w święcie narodowym Francji

PARYZ, 8. 7. PAT.
 Uroczystości w dniu święta narodowego 14 lipca, które zawsze były połączone z defiladą wojskową, będą mały w tym roku specjalnie zaakcentowany charakter święta armii francuskiej, a nawet nie tylko francuskiej. W defiladzie wojskowej tego roku wezmą bowiem również udział samoloty angielskie, które w liczbie 52 samolotów z 240 oficerami i żołnierzami przybędą specjalnie z Anglii. Samoloty angielskie wystartują z

Anglii na terytorium Francji już w dniu 10 lipca. Dnia 14 lipca w czasie defilady ukazać się one ponad defilującymi formacjami francuskimi i po dokonaniu nad nimi przelotu w szyku trójkowym, skierują się natychmiast z powrotem do Anglii. Prasa francuska omawia ten udział lotnictwa angielskiego w defiladzie francuskiej z ogromnym zainteresowaniem, podkreślając, że będzie to największa co do liczebności wizyta samolotów angielskich poza granicami W. Brytanii i że będzie ona wstępem do częstszych

UNIVERSITE DE BRUXELLES
CEDIB
 SUPREME PATE
 -351
 kremy odżywcze
CEDIB
 dla każdej cery!
 NUTRITIVE RECONSTIT
 -363

w następstwie odwiedzin samolotów angielskich we Francji, a francuskiej w Anglii, celem zaakcentowania ścisłej współpracy obu krajów.

LONDYN, 8. 7. PAT.

Jak się dowiadujemy korespondent dyplomatyczny agencji Reutersa, w ramach współpracy dowództwa armii lotniczych Francji i Wielkiej Brytanii, zamierzone jest podjęcie w najbliższym czasie inicjatywy, która pozwoliłaby by lotnikom wojskowym obu krajów zapoznać się z warunkami terenowymi i ogólnymi warunkami lotów na obszarze Francji i Anglii. W tym celu poszczególne jednostki lotnicze francuskie i angielskie przydzielane będą wzajemnie na krótki pobyt w Anglii lub Francji, gdzie dokonywać będą dłuższych lotów. Lotnicy angielscy przydzielani będą przede wszystkim do garnizonów lotniczych wschodniej Francji.

Niebezpieczna dla Bułgarii przyjaźń Po wizycie premiera Kiosseiwanova w Berlinie

BERLIN, 8. 7. PAT.
 Po zakończeniu rozmów, jakie bułgarski premier Kiosseiwanow odbył w ciągu ostatnich dwóch dni z niemieckimi mężami stanu, ogłoszono tu dziś następujący komunikat urzędowy:
 „Rozmowy, jakie premier bułgarski odbył z okazji swego pobytu w Berlinie, pozwoliły na omówienie przezeń z kierowniczymi czynnikami Rzeszy zarówno całokształtu sytuacji europejskiej, jak i stosunków bułgarsko-niemieckich. Rozmowy ożywione były duchem serdeczności starej przyjaźni, panującej między

Rzeszą i Bułgarią. Rozmowy wykazały ponownie, iż naturalna i tradycyjna przyjaźń obu krajów, wspólnie z współpracą włoską, przyczynią się do umocnienia Bułgarii jako elementu ludu w południowo-wschodniej Europie. W tym też duchu rozwijać się będą nadal stosunki między Niemcami a Bułgarią zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej i kulturalnej”.

BIAŁOGÓRÓD, 8. 7. PAT.

Premier bułgarski Kiosseiwanow w drodze powrotnej z Berlina zatrzyma się w miejscowości letniskowej, położonej w

południu zamku Brdo, gdzie spędza wakacje letnie książę regent Paweł. Kiosseiwanow rozmawiać ma z ministrem spraw zagranicznych Cincar Markowiczem i z premierem Cwatkowiczem.

W związku z wizytą premiera Kiosseiwanova w Jugosławii, daje się zauważyć w tutejszych kołach politycznych duże zainteresowanie przebiegiem jego pobytu w Berlinie. Prasa tutejsza obszernie notuje wszystkie szczegóły tej wizyty.

Zakazane strefy na Śl. Opolskim

BERLIN, 8. 7. PAT.
 Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie, rozciągające zakaz pobytu czynnych wojskowych państw zagranicznych w obrębie stref fortyfikacyjnych również i na

Śląsk Opolski. Prócz stref zachodnich zalicza się obecnie do stref zakazanych rejonów opolskich, z wyjątkiem następujących okręgów: Głupczyce, Prudnik, Nysa, Grotków i miasto Nysa.

Naczelnik więzienia w więzieniu za znęcanie się nad więźniami

NOWY JORK, 8. 7. PAT.
 Przed sądem stanowym w Filadelfii znalazła wczoraj epilog głośna sprawa spowodowania śmierci przez dozorców 2-ech więźniów przebywając w więzieniu w Filadelfii. Dozorcy stojący wobec opornych więźniów karę zamykania ich w celach ogrzewanych

do wysokiej temperatury, doprowadziło do tego, że 2-ech więźniów zmarło na skutek silnych oparzeń. Przed sądem odpowiadał wczoraj naczelnik więzienia Craven, oskarżony o mimowolne spowodowanie zabójstwa. Craven skazany został na trzy lata pozbawienia wolności.

Dowódca obrony Madrytu przed sądem

MADRYT, 8. 7. PAT.
 Dziś pod przewodnictwem gen. Nievesa rozpoczyna się przed radą wojenną proces Juliana Besteiro, byłego przewodniczącego rady obrony narodowej, który 28 marca oddał Madryt wojskom narodowym. Akt oskarżenia zawiera 41 stron pisma maszynowego. Besteiro będzie odpowiadał za czyny, popełnione przede wszystkim przed ogłoszeniem republiki

hiszpańskiej. Opinia publiczna w tej sprawie jest podzielona: jedni sądzą, że nie można pociągać Besteiro do odpowiedzialności za czyny przedawnione, inni domagają się przykładowego ukarania go, wykluczając jednak możliwość kary śmierci. Brany jest pod uwagę wiek oraz choroba płucna, wskutek czego od chwili aresztowania znajduje się on w szpitalu więziennym.

Turyści omijają Niemcy

PARYZ, 8. 7. PAT.
 Dziennik „Le Journal” pisze, że jeżeli można ocenić popularność jakiegoś narodu z ilości wiz. udzielonych turystom, którzy przybywają do tego kraju, to można stwier-

dzić, że Niemcy które w roku ub. stały w Europie na trzecim miejscu, po Francji i Szwajcarii, spadły obecnie na 7 miejsce. Turyści angielscy kierują się obecnie do krajów skandynawskich oraz do Belgii i Holandii, nie zaś do Niemiec.

Przekaz od BOLU GŁOWY
 DŁO DOBROTYCH IŁI ZŁE
KOWALSKINA
 WŁAŚCIE DLA NIEMIEC
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE KATARZE

Kronika telegraficzna

— Amerykańskie koła dyplomatyczne oświadczają, iż pogłoski jakoby kanclerz Hillet za pośrednictwem Rzymu przesłał prezydentowi w Rooseveltowi odpowiedź na jego memorandum, są pozbawione wszelkich podstaw.

— Poborowi Niemcy urodzeni w latach 1918, 1919 i 1920 oraz ci spośród urodzonych w latach 1914 do 1917, którzy uzyskali odroczenie służby wojskowej, zostali przy pomocy plakatów wezwani do stawienia się pomiędzy 7 lipca a 9 września do przeglądu wojskowego.

— Dziś rozpocznie się pierwszy regularny lot pasażerski przez Atlantyk drogą północną. „Yankee Clipper” wystartuje o godz. 12.30 z Shediac w Nowym Brunswiku do Botwood na Nowej Ziemi i dalej do Southampton. Lot będzie trwał od 24 do 30 godzin. Na pokładzie wodnopłotawca znajduje się 11 członków załogi oraz 22 pasażerów.

— W pobliżu miejscowości Jonchery (Francja) samolot wojskowy zawadził skrzydłem o wieżchołek drzewa i runął na ziemię. Trzech członków załogi zostało zabitych, jeden ranny.

— 2256 robotników włoskich wyjechało do Niemiec na zaproszenie niemieckich organizacji robotniczych.

— Przemawiając w Yarmuth kanclerz skarbu sir John Simon m. in. oświadczył, że naród angielski z zimną krwią odnosi się do tzw. „wojny nerwów”. Żadne państwo nie jest tak przygotowane do tego rodzaju wojny, jak Anglia.

— W Rydze rozpoczął się międzynarodowy kongres agronomów państw bałtyckich z udziałem przedstawicieli Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii i Szwecji.

— „Lietuvos Zinios” donosi, że obywatel Litewski, udający się do kraju kłajpedzkiego na roboty polne zarabiają do 5 mk dziennie, lecz do Litwy drogą zabierają jedynie 30 mk miesięcznie.

Na rzecz Niemiec zdradzał swą Ojczyznę

Kulisy afery szpiegowskiej w Belgii

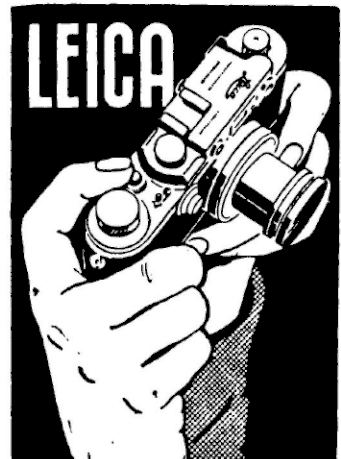
Od szeregu miesięcy policja śledcza Liege znajdowała się na tropie szpiegów, którzy wydawali Niemcom belgijskie tajemnice wojskowe. Wiadomo było dokładnie, co ginie, ale właściwych zdrajców przez dłuższy czas nie można było przycchwycić. Wreszcie udało się zaarrestować na granicy agenta niemieckiego, Lütgensa, który wydał następnie swego współnika, belgijskiego pomocnika Dombret. Dombret miał, jak zażyczyli, ale przyjaciółką jego — niejaką Sierę Perlet — okazała się bardziej rozmowną i „sympatyczną” tak swego przyjaciela, iż skompromitowany musiał się przyznać do wszystkiego. Okazało się, że Dombret wręczył niemieckim władzom ni mniej, ni więcej, tylko plan obecnej obrony Belgii! Na szczególnie wykryto całą afery, która nie pociągnęła jednak za sobą szkód, ponieważ dowództwo belgijskie zmieniło kolejno wszystkie plany, jakie wpadły w obce ręce.

Zobaczmy jednak, w jaki sposób doszło do aktu zdrady porucznika Dombret? Dzieje jego przypominają powieść albo film. Niemcy posiadali w Belgii specjalnych obserwatorów, których jedynym zadaniem jest wyszukiwanie oficerów, posiadających kłopoty finansowe, korzystających z „pomocy” lichwiarzy dla zaspokojenia żądań swoich wierzycieli. W jednym z biur tego rodzaju w Brukseli agenci niemieccy zapoznali się z porucznikiem Dombret. Dowiedzieli się, że kondycja oficera nie należała do najprzekładniejszych. Pozwili on żonę dla niejakiej Simone Perlet, której wymagał jednak nie był w stanie za-pokoić ze skromnej pensji oficerskiej. To też ciągle tkwił w długach. Dombret nie oparł się pokusie i wszedł w kontakt z agentami niemieckimi, którzy wręczyli mu kilka tysięcy franków.

Odłóż porucznik nie umiał już oprzeć się pokusie. Otrzymał od swoich „wybawców”

60.000 franków w ciągu kilku miesięcy i — jak później wykazało śledztwo — spędził wraz z przyjaciółką kilka tygodni w Niemczech, mieszkając na koszt Gestapo w najelegantszych hotelach i żyjąc nad stan.

Agenci Gestapo mogli być zresztą zadowoleni ze swego „pupila”, natrafili bowiem na oficera, który korzystał z ułatwień, o jakich inni nie mogli nawet marzyć. Dombret zatrudniony był w belgijskim wojskowym Instytucie Kartograficznym, dzięki czemu mógł z łatwością zdobywać mapy i dokumenty, dotyczące obrony granic. Poza tym był on posiadaczem — dla celów służbowych — stałych paszportów do wielu krajów Europy Środkowej. W ten sposób odwiedził często Niemcy i wręczał agentom Gestapo żądane dokumenty. I tak pracował dla wrogów swego państwa aż do dnia, w którym kontrwywiad belgijski przychwycił jego współnika, Lütgensa. K. F.



mini swą kamerą o niedościgłej precyzji ERNST LEITZ WETZLAR JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 472 Prospekty na żądanie bezpłatnie

Europejczycy mogą się osiedlać w krajach tropikalnych

Druga połowa ubiegłego stulecia, oraz okres przedwojenny bieżącego, widziały masowe wychodźstwo emigrantów z Europy za Atlantyk. W okresie powojennym kolejno i nowi pozamykano zaocznie szlaki wyjazdowej, europejskiej emigracji. Ponieważ równocześnie z tym raczej wzrosła emigracyjna potrzeba Europy, zaczęto szukać dróg do innych krajów, dotychczas niemal zupełnie nie branych pod uwagę. W taki więc sposób wyłoniła się ponownie kwestia europejskiego osadnictwa w tropikalnych krajach kolonii.

Intensywniejsze angażowanie się w kolonialne sprawy mocarstw, dysponujących jak Włochy potężnym potencjałem emigracyjnym, walcnie się przyczyniło do zaktualizowania zagadnienia tropikalnego osadnictwa Europejczyków. Zachodnio-europejskie metropolie kolonialne od dawna już bowiem wyczerpały swe emigracyjne możliwości i z natury rzeczy mało interesowały się tymi, jak dla nich teoretycznymi, zagadnieniami. Stąd też sytuacja radykalnie zmieniła się musiła także i w ich ustosunkowaniu się do tych zagadnień w momencie, gdy zaszły możliwości, że posiadające z ich koloniami wielkie posiadłości zasiedlić się mogą warstwa białych, a tym samym zagrozić ich stanowiu posiadania, jak również ich prestiżowi. Tu właśnie tkwi źródło wzmocnionych oczekiwań, mających ustalić warunki i możliwości życia białych w krajach tropikalnych.

Dążąc do zdobycia kolonii nie zaniedbują też spraw również Niemcy. Totem poruszone je i w czasie ostatnich dni kolonialnych w Wiedniu. Okazała to data Völkischer Beobachtera (17. 5. 39) powód do streszczenia wyniku sześciomiesięcznych badań, prowadzonych przez prof. O. Fischera z Tübingen. Na samym więc już wstępie stwierdza on wyraźnie, że „rozrotny postęp, dokonany w ostatnich latach w dziedzinie medycyny tropikalnej, a przede wszystkim w dziedzinie zwalczania i zapobiegania tropikalnych epidemii, nadaje całkowicie inne oblicze sprawie utrzymania zdrowotności i twórczych zdolności Europejczyków w gorących krajach”.

Osiągnięcia te zacieśniają coraz bardziej granice krajów, uchodzących ongiś za rezerwy najmniejszych chorób tropikal-

nych. Pogłębiająca się bowiem i upowszechniająca się wiedza o powstawaniu tych chorób, sposobach ich rozpowszechniania się, oraz o ich zwalczaniu i zapobieganiu, umożliwia zastosowywanie odpowiednich środków dla skutecznej walki z nimi, jak rów-

nież lojalne przestrzeganie tych środków przez wszystkich białych mieszka kolonii. Dzięki temu coraz to nowe tropikalne kraje tracą oczywiście swą dawną złowrogą reputację, a zyskują opinię zupełnie odpowiednich dla stałego pobytu Europejczyków.

Kanał strategiczny przetnie Florydę

„La France Militaire” podaje, że Stany Zjednoczone wróciły do zarzucanego projektu przebudowania kanału przez półwysep Florydy w celu skrócenia drogi wojennej drogi do Zatoki Meksykańskiej.

Na strategiczne znaczenie takiego kanału zwrócono uwagę podczas niedawnych gigantycznych manewrów floty amerykańskiej, w których brało udział 150 okrętów wojennych i 600 samolotów.

Admiralicja wykorzystala manewry, aby przetestowała „tomat Nr 20”, czyli zagadnienie obrony morskiej Stanów Zjednoczonych przed flotą nieprzyjacielską, przybyłą częścią z Europy, częścią z Pacyfiku przez Kanał Panamski.

Manewr zorganizowany w czasie tych operacji na Morzu Karaibskim, wykazał

dowództwu floty korzyść jaką daloby skrócenie drogi Nowy York — Zatoka Meksykańska.

Zagrzebana w niepamięci i obojętności, idea odżyła. Wznowiono prace, podjęte 16 lat temu i ustalono trasę: kanał ma iść od Atlantyku wzdłuż rzek (wzgl. samymi rzekami) St. John, Oklawaha i Withlawoochee do Zatoki Meksykańskiej koło Port-landis.

Jedne projekty odwołują, a drugie idą na emeryturę; rezultatem manewrów było również zarzucenie projektu, który wywołał swego czasu duże wrażenie: dublowanie Kanału Panamskiego kanałem idącym przez Nikaragwę. Rząd amerykański zamierza ograniczyć się do poszerzenia niektórych części Kanału Panamskiego.

Surowe Kary dawniej i dziś

U schyłku XVI stulecia istniał w Berlinie zwyczaj karania śmiercią za zdradę małżeńską. Karę wykonywano publicznie na rynku miejskim ścinając winowajcę głowę toporem. Zwyczaj publicznego karania wiarołomców istniał również w krajach północnych. Dziś jeszcze zachował się w Eskimosów, Stronie, której udowodniono zdradę grozi śmierć przez utopienie w przerebli lo-

dowej. Przy wykonaniu wyroku obecni są zazwyczaj członkowie rodziny strony pokrzywdzonej. W wypadku, gdy skazany na śmierć był mężczyzna, żona spośród obecnych wybierała sobie drugiego męża. Wypadki wiarołomstwa są jednak wśród Eskimosów tak rzadkie, że w ciągu ostatnich 20 lat zanotowano trzy wypadki publicznego topienia wiarołomców.

10.000 trzęsień ziemi rocznie

Płynąca w przestworzach dokoła słońca nasza „staruszka” ziemia ma ciągle drżące. Jak wykazują wykresy aparatów sejsmograficznych rejestrujących każde najmniejsze drgnięcia skorupy ziemskiej mamy w ciągu roku około 10 tysięcy wstrząsów ziemi o najróżniejszym nasileniu. Jak twierdzi jeden z sławnych geologów, z tej liczby

wstrząsów ziemi człowiek odczuwa zaledwie połowę. Sądzimy jednak, że to wystarczy by nie czuć się na tej rozfalowanej skorupie ziemskiej zbyt bezpiecznie. Z 5.000 wyczuwalnych przez człowieka wstrząsów ziemi 100 posiada sąle burzycielską, a 20 jest takich, które notują wszystkie sejsmografy świata.

JAK PUDEL ROZPOZNAŁ PORTRET SWEJ PANI

Cyganeria francuska bawi się przegrodą swego kolegi, zdolnego młodego portrecisty, któremu udało się otrzymać zamówienie na portret od bogatej damy z Bostonu.

Mianowicie gdy portret był już zupełnie wykończony, dama odmówiła przyjęcia go, podając za powód, iż ulubiony pudel nie poznaje swej pani na płótnie. Malarz nie chcąc się narażać na przykry rozgłos, jaki niechybnie wywołałaby sprawa sądowna, namyślił się parę dni, a potem napisał do Amerykanki z prośbą o przyjęcie, gdyż porobił parę subtelnych zmian, które na pewno będą jej się podobać.

Na krótko przed oznaczoną porą przybycia bogatej damy — malarz wytarł starannie twarz portretu kawałkiem świeżej szynki. Punktualnie przybyła dama zaczęła krytycznie oglądać portret, trzymając psa na smyczy. „Niestety znów mnie nie poznaje!” — „Ależ proszę pani, psy mają bardzo krótki wzrok, niech go pani zechce łaskawie podnieść do wysokości twarzy”. Dama przybliżyła psa, który poczuł zapach szynki i zaczął czynić szalone wysiłki, aby polizać namalowane oblicze swej pani.

Uszczęśliwiona kobieta zapłaciła umówioną sumę, nie szcędząc młodemu malarzowi pochlebnych słów o jego talencie.

Kobieta na scenie

W Anglii jeszcze za czasów Szekspira role kobiece w jego sztukach grali mężczyźni przebrani za kobiety. W oczywistej tragedii w Grecji kobieta nie miała dostępu do sceny a nawet w znaczenie pod tym względem liberalniejszym Rzymem dopuszczona została do orszaku Melpomeny dopiero w okresie cesarów. Średniowieczne misteria religijne odbywały się bez udziału kobiet. Role Matki Bożej i występujących w utworach Świętych Magdaleny, Anny i innych grali mnisi. Powstałe z misterów widowne teatry, które w XVI wieku sięgaly już do repertuaru świeckiego również w pierwszej fazie swego rozwoju nie znaly kobiet na scenie. Rola artystyki była przez długi czas uważana za niedopowiednia dla panny z dobrego domu. Dopiero XVII wiek widzi je w Niemczech na scenie w sylmnej widownej grupie artystycznej Veltheima.

Bezmyślne pytania

W każdym człowieku tkwi cząstka, mniejsza lub większa, bezmyślności. Najczęściej przejawia się ona w bezmyślnym powtarzaniu w formie pytań sytuacji uchwyczonej już przez któryś z naszych zmysłów: słuch, czy wzrok. Wychodząc w dzień deszczowy z domu i rozpinając parasol stwierdzamy często „parcie to pada” albo jeszcze gorzej „to zdaje się deszcz” mimo, że z faktu tego zdołaliśmy sobie sprawę jeszcze zanim zdecydowaliśmy się wyjść. W innym wypadku nie bralibyśmy przecież parasola. Powracanie do sytuacji już poprzednio przez świadomość naszą uchwyczonych dowodów pewnego zdziwienia twierdzą psychologowie. I pewnie mają rację.

Dziedziczna telepatia

Sensacją naukowego świata amerykańskiego jest rodzina Snips w Ameryce Południowej, w której od sześciu pokoleń występują w każdym pierworodnego syna właściwości telepatyczne, przejawiające się zazwyczaj między 15 a 20 rokiem życia. Zastanawiającym jest, że następcie dzieci żadnych właściwości telepatycznych nie wykazują. Snips, liczący obecnie około 50 lat, znany jest w szerokiej kolach ze swego daru odgadnięcia myśli na odległość i stałowi przedmiot szczególnego zainteresowania psychologów amerykańskich. Ostatnio otrzymał on zaproszenie jednego z uniwersytetów Ameryki Północnej, gdzie grono najwyższych psychologów zainteresowało się niezwykłym w dziejach nauki zjawiskiem dziedzicznej telepatii.

Kontrola pijaków

Profesor toksykologii i chemii biologicznej na uniwersytecie stanu Indian dr Harger wynalazł aparat, który pozwoli na dokładne określenie stopnia upicia się. Aparat ten nazwany „drinkometer” czyli „pijomiernik” może oddać cenne usługi przy śledztwach policyjnych i sądowych. Badany osobnik dmucha w gumowy balonik połączony ze zbiornikiem zawierającym składniki chemiczne, które w zależności od procentu oparów alkoholowych zawartych w oddechu pacjenta zabarwiają się odpowiednio pozwalając na ustalenie stopnia „zagazowania”. Pijomiernik profesora Harger'a zostały wprowadzone w sądownictwie i policji w wielu stanach Ameryki Północnej. Wynalazek przyniosł swemu twórcy niezły dochód obliczony na 3 miliony dolarów.

Dowcip Haendla

Haendel był przez pewien czas dyrektorem londyńskiej opery. Chętnie też dyrygował orkiestrą operową, grając przy tym sam na harfie. Gra wielkiego kompozytora była tak piękna, że słuchacze więcej poświęcali uwagi jego grze, niż występom trupy włoskiej, bawiącej wówczas w Londynie. Jeden ze śpiewaków włoskich oświadczył kiedyś kolegom, że gdy Haendel jeszcze raz się zjawia ze swą harfą — on skoczy ze sceny na instrument i rozrzaska harfę. Rzecz ta doznała do Haendla, który wczuł zrozumiałe do śpiewaka i rzekł: „Ma pan zamiar skoczyć ze sceny na moją harfę? Niech pan mnie uprzedzi, kiedy to pan zamierza zrobić — dam bowiem wziankę w afiszach. Za pan nie tylko śpiewa, ale wykonuje cyrkowe skoki. Spodziewam się, że będzie to pod względem kasowym lepszy wieczór niż ten, w którym pan śpiewał”.

Skonfundowany Włoch odszedł nie powadziawszy ani słowa.

Kronika

Kłanianie się Polakom uznane za prowokację

NIEDZIELA
9
lipca

Dziś: Lutyz
Jutro: Amelil p.
Wsch. słońca: 3.36.
Zach. słońca: 19.33.

18.000 dolarów na P. O. N.

() Do dnia 20 czerwca br. wyszła z two polskie w Kanadzie arbra ogółem 17.369 dolarów na FON. Akcja zbiorczą zajmują się apjalnie do tego powołany Centralny Komitet Obrony Narodowej. Poza tym liczne datki napływają do Konsulatu Generalnego R. P. do redakcyj pierni polskich, wreszcie bezpośrednio do Polski.

ODENACZENIA

(-) Mentor Polsk z dnia 7 bm ogłasza zaproszenie o nadaniu **Wieloletnich Krzyży Zasługi**. M. n. g. terenu Śląsk otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi: Leon Adamski w Eszarynie, inf. Andrzej Bataglia w Katowicach, Michał Cyganek w Włchawach, Józef Czajka, nauczyciel w Kamieniu, pow. rybnicki, Leon Duda w Rybniku, Józef Duda w Rybniku, Tadeusz Friebech w Rybniku, Jan Gładyszka, nauczyciel w Głogowie, Franciszek Górkiewicz w Katowicach, Józef Głogowski w Głogowie, Edmund Heki w Chorzowie, Franciszek Kapka w Dąbrowce Małop., Paweł Keller w Katowicach, Franciszek Knapczyk, nauczyciel w Nowej Wsi, Józef Kłubiński, nauczyciel w Chorzowie, Agnieszka Kozłowska w Katowicach, Aleksander Kubica w N. Białym.

DO ZALESZCZYK.

(-) Spędzenie urlopu i odzwrotanie się od warsztatu pracy dla prawdziwego wypoczynku w pięknych okolicach Polskiego Meranu — Zaleszczyk staje się dostępne dla każdego pracownika oraz dla jego rodziny. Niezwykle niskie ceny przjazdów kolejowych i pobytu, wygodne pomieszczenie w najnowocześniejszym pensjonacie turystycznym, kąpiel wodna i słoneczna, wycieczki w malownicze okolice do winnic, sadów itp. — składają się na całość dobrze wykorzystanego urlopu.
Jedynym pobyt w bohaterskim Lwowie, odwiedzenie Kopca Unii Lubelskiej, Muzeum i Panoramy Racławickiej — to marzenie każdego turysty.
Koszt wycieczki wynosi **39,50 plus zł 10 dopłaty do Czerniowca (Rumunia).**
Wycieczka od 12 do 20 sierpnia 1939 r.
Ostatni termin zgłoszeń do 13 lipca r. b. — E. O. P. „Ziśnoczenie”, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 15. I p., telef. 342-50, oraz Biuro Podróży „Orbis”, Katowice, ul. Dyrkacyjna, telef. 308-72.

Ważne dla wyjeżdżających na huculsczyznę

(-) W uboższym czasie kuraczejnym i wypoczynkowym pobytu w uzdrowiskach i większych letniskach wojew. stanowiących na terenie Karpat Wschodnich, jak: Koców, Kuty, Zabis, Worocheita, Tatarów, Mikuliczyn, Jaremarze, Delatyn, Hrebenów i Sławsko — nie podlegają żadnym ograniczeniom swobody. Podczas wycieczek w góry w strefie nadgranicznej, prawo swobody ruchów bez żadnych ograniczeń przysługują urzędnikom państwowym i przedsiobiorstw państwowych, oficerom i podoficerom służby czynnej oraz ich rodzinom. Pozostałe osoby winny w tym celu zaopatrywać się przed wyjazdem w odpowiednio zgodzenie, wydawane przez starostwo miejsca zamieszkania lub na miejscu przez najbliższą kompanię K. O. P.

W kalejdoskopie fraszek

(-) W dniu 9 lipca o godz. 21.50 Radio Katowice nada wieczór współczesnej fraszki polskiej p. t. „W kalejdoskopie fraszek” w opracowaniu Zdzisława Hierowskiego. Znajdą się tu fraszki Zechentera, Minkiewicza, Pietrkiewicza, Swinarskiego, Karpinińskiego, Jasnorzewskiej i Magdaleny Samowaniec. Fraszki związane z wysokiego gatunku humoru i satyry, z subtelną, głęboko ukrytą pointą — powiązane dowcipnym dialogami. Wieczór ten będzie miłym przeżyciem dla wszystkich, którzy pragną pozbyć się trosk i kłopotów.

KRADEIER.

(-) Dnia 7 bm. wszedł niezamiany sprawa do niezamkniętego biura Pol. Czerw. Krzyża w Katowicach, skąd skradł podózca obywatelki nieznajomej kancjera Świątka Jozeta kasietę o wymiarach 30x20x12 cm. z zawartością 500 zł, oraz czek na 1000 zł. Dochodzenia w toku.

W wyszukiwaniu szyskan w otosunku do Polaków hitlerowcy posuwają się nieraz do humorystycznych zarządzeń. Pismo o tym „Nowiny Codzienne”:
Pad koniec ub. miesiąca nauczyciel szkoły polskiej w Zakrzewie, rozmawiający w Złotowie ze znajomymi na ulicy w języku polskim, zaczepiony został przez umupdurowanego członka formacji partyjnej, który ewerdeit mu uwagę, iż „nie powinien on w przyszłości rozmawiać na ulicach Złotowa w języku polskim, gdyż mogłoby mu się on przydarzyć, no byłoby bardzo nieprzyjemne”.

Znowu Polak pozbawiony chleba

Do aerii szyskan hitlerowskich dochodzi znowu dalsze, a których jedną podajemy za „Nowinami Codziennymi”:
Rutak nasz, Roman Kłoska ze Stawicy, pow. Złotów, utraymujący się od 10 lat dokonywaniem przjazdów własną takówką, otrzymał od landratury w Złotowie zawiadomienie, iż na podstawie ustawy o przeciwie ludmi, zakazuje mu się dalszego wykonywania zawodu. Landrat motywuje swoje zarządzenie oświadczeniem, iż Roman Kłoska nie jest „persönlich zuverlässig”.
Na podstawie powyższego zarządzenia rodzina Polaka Romana Kłoski pozbawiona została chleba.

Ciekawy pokaz lotniczy odbył się w Katowicach

W ub tygodniu odbył się pokaz lotniczy na lotnisku w Katowicach dla naczelników gmin pow. katowickiego, na który zaproszeni zostali również niektórzy przedstawiciele społeczeństwa m. i. obecni byli członkowie rad robotniczych niektórych zakładów przemysłowych. Po ciekawym pokazie sprzętu i akrobacji na samolotach motorowych i szybowcach odbyły się loty pasażerskie. Loty i pokaz odbyły się na samolotach Aeroklubu Śląskiego.

Stroną organizacyjną wycieczki i pokazowi kierował komendant ośrodka P. W. Lotniczego w Katowicach p. por. Szalowski.
Wszystkie maszyny Aeroklubu Śląskiego ustawione były przed hangarami w dwóch szeregach. Akrobację na samolocie motorowym (R. W. D. 10) wykonał kilkakrotnie mistrz szybowcowy Polaki p. Ofiarski, na szybowcach zaś p. Kozioł. Loty pokazowe prowadzone były przez pilota p. sierż. Felusia.

Ukradli kobiecie 170 złotych

Sprytnie oszustwo

Dnia 4 bm. zamężna Dyla Wiktoria z Kochanowic, pow. Lublinieć, sprzedała na targowisku w Lublińcu krowę za 195 zł, z czego 170 zł w banknotach włożyła do swej ręcznej torebki.
Bezpośrednio po tym, przystąpił do niej niezany osobnik prosząc, by Dylowa poszła z nim do pobliskiego zabudowania, celem udzielenia mu porady przy rzekomym kupnie krowy. W chwilę po tym, przystąpił do nich drugi osobnik, twierdząc, jakoby zginiły mu pieniądze. Następnie zwrócił się z prośbą do Dylowej i owego osobnika o pokazanie mu posiadanej gotówki. Dylowa bez namysłu wydała osobnikowi 170 zł z swej torebki. Ow osobnik demonstrował, jak miał swoje pieniądze zawinięte, owijając je końcu „banknoty”. Dylowej w papier i wkładając je do jej torebki. W chwilę po tym, obaj osobnicy oddalili się z banknotami, zostawiając Dylowej w torebce tylko papier.
Dotychczasowe dochodzenia nie dały pożądanego rezultatu.

Wszystkie maszyny Aeroklubu Śląskiego ustawione były przed hangarami w dwóch szeregach. Akrobację na samolocie motorowym (R. W. D. 10) wykonał kilkakrotnie mistrz szybowcowy Polaki p. Ofiarski, na szybowcach zaś p. Kozioł. Loty pokazowe prowadzone były przez pilota p. sierż. Felusia.

Tragiczna śmierć pijanego starca

Onegdaj znaleziono w rowie przydrożnym na kolonii Makolowic pod Tychami zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano 72-letniego inwalidę górniczego Jana Mockę z Kostuchnej, który przed tym widziany był pijany. Zwłoki leżały w wodzie twarzą w dół, zanurzona na głębokości 25 cm. Zwłoki starca odstawiono do kostnicy szpitala w Tychach, zaś o wypadku powiadomiono władze sądowe.

Wszystkie maszyny Aeroklubu Śląskiego ustawione były przed hangarami w dwóch szeregach. Akrobację na samolocie motorowym (R. W. D. 10) wykonał kilkakrotnie mistrz szybowcowy Polaki p. Ofiarski, na szybowcach zaś p. Kozioł. Loty pokazowe prowadzone były przez pilota p. sierż. Felusia.

Znaczenie szybownictwa

w wyszkoleniu lotników

Znaczenie szybownictwa dla obrony kraju jest wprawdzie pośrednie, lecz niemniej bardzo ważne. Sędzieli nasi posiadają lotnictwo silnie rozbudowane i liczne. My, Polacy, nie mamy środków na tak wielkie siły, musimy więc ilości przeciwać doskonałą jakością. Jakość lotnictwa zależy od personelu i sprzętu. Jakość personelu jest wynikiem starannego wyszkolenia i doskonałego doboru ludzi. Dobór ten polega na odpowiednich warunkach zdrowotnych, zdolnościach lotniczych, a przede wszystkim na odpowiednich cechach charakteru jak wytrwałość, psychiczna, opanowanie, obowiązkowość, koleżeństwo.

lowa do Warszawy również w mgłę. Tymczasem nad Okciami znajdują się już dwa inne samoloty, które sprowadzane są na radio i pilot otrzymuje rozkaz odejścia z nad obszaru lotniska i przeczekania. Jednakowoż załamuje się i ląduje na przygodnym terenie, rozbijając samolot. Z przykładami takimi spotykamy się w lotnictwie często, mając do czynienia z trudnymi zadaniami bojowymi, a ciężkimi warunkami atmosferycznymi, a czasem i z defektem sprzętu. I dlatego rola charakteru w pracy lotnika wojkowego jest czynnikami pierwszorzędnej wagi.

Abym sobie to lepiej uprzytomnić, weźmy taki przykład: Pilot odbywa przelot z Warszawy do Lwowa. We Lwowie mgła uniemożliwia lądowanie. Według informacji radiowych najbliższe lotnisko również znajduje się pod mgłą, samolot zaś posiada benzyny tylko na pół godziny lotu. Cóż robi pilot? Jest przemęczony, zdenerwowany niepewnością sytuacji, opanowuje się jednak i decyduje przeczekać półki staroży benzyny. Rzeczywiście, przed upływem pół godziny mgła rozszedła się na tyle, że pilot może wylądować, nie uszkadzając samolotu.
Niemniej inny pilot przelatuje z Kra-

Wygaj wymienione cechy charakteru nie zawsze występują wyraźnie przy pierwszych lotach szkolnych, które uszeń odbywa na dwustronę, mając za sobą rękę pomoc instruktora, ani nawet przy pierwszych lotach samodzielnych, odbywających się w lotnych warunkach. Początek się więc zastanawiał nad wynaleśieniem metody, która by ujawniła potrzebne dla lotnika cechy charakteru ucznia, nim zostanie on narazony na niebezpieczeństwo i nim włoży się koszty w jego szkolenie.
Po długich próbach i hadaniach zastosowanie takiej metody okazało się najtrafniejszym now szkoleniu szybowcowym. Ku pod kierunkiem starów, jest naj-

Wspomniany członek formacji partyjnej zwrócił uwagę na to, że Polakom nie należy mówić po polsku, a Polakom, Dalej zaznaczył, że nie powinien się witać z Polakami, przez odwołanie czapki, gdyż równa się to prowokacji.

Nowy sekretarz Z. P. Z. Z.

W dniu 7 lipca br. sekretarz gen. P. Z. Z. M. p. Bajdur wprowadził w urządzenie na teren Śląsk Zołziańskiego p. Filipa Mędrzaka, który mianowany został sekretarzem okręgowym na Śląsk Zołziański.

SAMOBÓJSTWO.

(-) Dnia 7 bm. w mieszkaniu Parcyka Stanisława w Zawonia, przy ul. Topolowej 4, przy pomocy gazu świetlnego popełniła samobójstwo służąca Barnach Margareta. Wzgwoż na miejsce lekarz stwierdził śmierć przez zatrucie gazem. Przyczyną samobójstwa do zaliczenia nie ustalono. Złówek odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

PORZUCENIE DZIECKA.

(-) Dnia 7 bm. w podwórzu sierocińca im. D. Mielęckiego w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej, znaleziono 3-letnie dziecko płci żeńskiej. W toku dochodzeń ustalono, iż dziecko — które nie spełniło — porzuciła bezdomna Kuzmierzka Franciszka, ostatnio zamieszkała w Zawonia, przy ul. Cwikowej 12. Dziecko odstawiono do gólcowa opiekuńczego d dalszej opieki, za matką zaś wdrożono poszukiwania.

Zniżki do Kalwarii

Zebrzydowskiej

(-) Na doroczne Targi Kalwaryjskie, odbywające się między 16 lipca i 16 sierpnia, przyznana została zniżka kolejowa 75 proc. w drodze powrotnej. Zniżka przysługuje na podstawie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Chorzów

„SOLNIERZ POLSKI A NIEMIECKI”

(-) Zarząd groduk Zw. Rezerwistów w porozumieniu z Zw. Oficerów Rezerwy R. P. w Chorzowie urządził w środę 12 bm. o godz. 20 w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie publiczny odczyt pt. „Solnierz polski a niemiecki”, który wygłosił p. Zdzisław Polowski, z Warszawy. Wz kłóży na bardzo aktualny temat organizatorzy proszą o wzięcie gremialnego udziału w tym odczyt. Wykazany było b, aby rady zakładowe przeszły przez masę w zwarych szeregach na ten odczyt. Wstęp bezpłatny.

W przypadkach przestępstw ślepiów okrzalni, astmy oraz rozszalenia płuc regulacje czynności przez du każdego przez stosowanie od czasu do czasu naturalnej wody gorzkiej Francuska-Jozeta wywiera doskonały skutek.

lepszą próbą i sprawdzianem charakteru i zdolności lotniczych. Zarazem i kosztą są mniejsze niż przy szkoleniu motorowym. Wszyscy więc kandydaci do lotnictwa wojkowego przechodzą najpierw selekcję w Obozie Szybowcowym w Ustianowej.

Kurs szybowcowy owajają kandydaci s powietrzem i sterami, przygotowując do pewnego stopnia tak technicznie, jak i psychicznie do samodzielnego w przyszłości zawodu.

Nie bez znaczenia są także wartości sportowe szybownictwa. Należy ono do t. zw. „sportów mocznych”, które zapewniają młodzieży dobre warunki zdrowotne, kształtują w niej jednocześnie hart ducha, wytrwałość, odwagę, koleżeństwo. Długo państwo, ocenijając wartość wychowawczą szybownictwa i jego znaczenie propagandowe dla lotnictwa, utrzymuje szereg oświetlonych szkół szybowcowych, dających młodzieży od lat szesnastu możliwość wyszkolenia się minimalnym kosztem oraz zaprawę lotniczą.

Młodzież garnie się z zapałem do tego pięknego sportu, jednakowoż zapał ten często rozbija się o opór starszego pokolenia, które wciąż jeszcze jest hojliwie przywiązane do ziemi. Szkolenie na szybowcach przy uwadze instruktora i podległości uczenia nie przedstawia niebezpieczeństwa, czego dowodem jest choćby szereg statystyka Ustianowej — w 2000 uczniów nie było ani jednego poważniejszego wypadku.

Kiepuca śpiewa z Gardą

w Katowicach 15 b. m.



Zainteresowanie koncertem Jana Kiepurę, zapowiedzianym na najbliższą sobotę 15 bm. na Placu Powstańca przed gmachem

Urzędu Wojewódzkiego, potęgają się z dnia na dzień.

Przypuszczalnie należy, że na kasy bileto- we rozpocznie się szturm od dawna nie- obserwowany. Czynne one będą już od po- niedziałku 10 bm.

Przedprzedaży biletów podjęły się w Katowicach „Orbis” przy ul. Dworcowej 7, firma Kończak, przy ul. Jana 1 i firma „Sport” przy ul. 3 Maja 22

W Sosnowcu przedprzedaż prowadzić będzie skład papieru Czechowski przy ul. 3 Maja 8, natomiast w Chorzowie Miejski Dom Ludowy, ul. Sienkiewicza 5.

Ceny miejsc: krzesła przed estradą 10 zł, siedzące I-rzędne 7 zł, II-rzędne 5 zł, III-rzędne 3 zł, stojące 1.50 zł.

Poza tym bilety rezerwuje i wszelkich informacji udziela Biuro Propagandy mia- sta Katowic, tel. 360-74. Czynne od godz. 8—15 i od 17—20.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy w koncercie urządzonym przez Jana Kie- purę, weźmie również udział świetny śpie- wak Jerzy Gardą.

Rada Śląskiego Towarzystwa Rolniczego uchwaliła donieść rezolucje na zjeździe w Katowicach

W dniu 8 bm. odbyło się w Katowic- ach w dużej sali T. C. L. zebranie Rady Śląskiego Towarzystwa Rolniczego pod przewodn. p. pos. Józefa Pisarka, prezesa Rady Śl. Tow. Roln. Po powitaniu obec- nych p. pos. Pisarek wygłosił przemówie- nie, w którym nakreślił pokrótce cele i zadania Rady, mówiąc m. in.:

„Śl. Towarzystwo Rolnicze jako repre- zentacja całego społeczeństwa rolniczego na Śląsku w swej współpracy z samorzą- dem rolniczym, instytucjami współpracują- cymi z rolnictwem oraz z władzą państwo- wą dąży do tego, bym dział gospodarki narodowej na Śląsku był traktowany na równi z przemysłem. By w trosce o dobro ludności województwa nie przechodzono do porządku dziennego nad uciążliwymi i jej potrzebami, by zagadnień agraryjnych i gospodar- czych nie traktowano powierzchownie bez oceny rzeczywistości!

Nastąpiły przemówienia p. Wojewody Grażyńskiego, przedstaw. Izby i organ. roln. p. Bawońskiego, przedstaw. C. T. O.

K. R. p. inż. Chylińskiego, przedsta- w. Malop. Tow. Rol. p. Piotra Soboja, preza- sa Śl. Izby Roln. p. Leona Smolki, preda- stawiciela m. Katowic p. radcy Czaplic- kiego i przedstaw. wojska.

Po odczycaniu protokołu przez sekr. p. Konst. Resia, sprawozdanie z działal- ności Śl. T. R. za czas od 1. 4. do 30. 6. br. dał kierownik biura p. inż. Kańtuch.

Do nowego Zarządu Śląskiego Towa- rzystwa Rolniczego weszli pp.: poseł Józef Pisarek — prezes, pos. Karol Palar- czyk — I wiceprezes, prezes Śl. Izby Rol- niczej Leon Smolka — II wiceprezes. Po- zatem do Zarządu wchodził z urzędu

wszyscy prezesi poszczególnych zarządów powiatowych.

Następnie uchwalono plan prac i pro- liminarny budżetowy na rok 1939/40. Bu- dżet zamyka się sumą 43.510 zł.

Pod koniec obrad uchwalono wśród wielkiego entuzjazmu rezolucję, odnoszącą się do omawianych na obradach zagad- nień rolniczych. M. in. uchwalono:

- „Wobec coraz częstszych wypadków kradzieży, niszczenia plodów rolnych i ogrodniczych, wymagania się plag i obrażeń oraz braku rąk do pracy na roli, pomimo znacznej liczby bezrobotnych, Rada zwraca się do czynników bezpie- czeństwa o zbadanie możliwości ukroče- nia swawoli szkodników i włóczęgów oraz do Funduszu Pracy i instytucji or- ganizujących akcje Pomocy Zimowej, by zrewidowali dotychczasowe stanowa- nia w celu wyeliminowania przyczyn, gdyż wień nie korzysta w zupełności z sezonowej ich pracy, przeciwnie, ludzic ci stają się plagą wsi. Wied wobec ta- kiego stanu rzeczy nie będzie mogła świadczyć na ich rzecz, mając już tak- liczne rodziny na utrzymaniu.

Rada Śl. T. R. zwraca się do Urzędu Woj. Śl. oraz P. O. „Ślązak”:

- a) o przyspieszenie prac parcelacyj- nych;
- b) uregulowanie sprawy dróg na ter- enach parcelowanych;
- c) parcelowanie w pierwszym rzę- dzie majątków niemieckich;
- d) przyspieszenie zatwierdzenia tytu- łów własności drobnych dzierżaw oraz uregulowanie dzierżaw na terenie Skar- bofermu, który bez podania powodów zainteresowanym zalecia tereny dzierż- wione.

Po omówieniu i uchwaleniu wniosków w sprawie śladek i diety, obrady zakoń- czono odpowianiem Roli i wzniornieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i Armii.

BILANS SEZONU TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

Teatr Miejski w Sosnowcu zakończył 21 czerwca r. b. swój sezon teatralny. „Panna Maliczewska” z gościnnym występem Jad- wigi Andrzejewskiej była ostatnim przedsta- wieniem przed feriami letnimi.

W sezonie teatr dał 21 premier i „rewie” sylwestrową. Największe powodzenie mia- ła „Gałuszka Rozmarynu” Z Nowakowski- go, którą obejrzało 7.798 osób. Dalej idąc: „Romans z urzędem skarbowym”, na któ- rym było 5.101 widzów, „Sukowski” Ze- romskiego zgrupowało 3.836 widzów. Powo- dzeniem cieszyły się także: „W perfumerii”, „Jean”, „Subreka”, „Dziewczyna z lasu”, „Gałganek”, „Sprawa Kaisera” i „Piornu z jasnego nieba”. Sztuki te jednak miały ty- lko większą ilość przedstawień, bo jeśli chę- dzi o liczbę widzów, to powodzenie raczej miały sztuki poważniejsze: „Don Juan” Zor- rilli i „Święty płomień” Maughama.

Teatr dał w sezonie 59 przedstawień dla robotników i 7 przedstawień dla młodzieży. Wyjeżdżał na prowincję 53 razy. W sume zespół grał 267 razy, co jest cyfrą dość dużą. Należy tu wziąć pod uwagę pożar teatru, skutkiem czego przez pewien czas scena sosnowiecka była unieruchomiona, a zespół grywał w niewygodnej sali KPW.

Ogółem teatr w Sosnowcu (łącznie z wy- jazdami) odwiedziło 63.488 widzów.

Dodatkowe premie dla jadących nad morze

Jak wiadomo, turyści i letnicy, wyjeź- dzając obecnie nad morze korzystają pod warunkiem przynajmniej 6-dniowego po- bytu ze zniżek kolejowych w wysokości 50% w obie strony. Obok przysługują- cego na podstawie karty uczestnictwa prawa do czterech 50%-owych przejazdów po wybrzeżu, przynana została

oścenne dodatkowe premie w postaci bezpłatnej wycieczki statkiem z Gdyni do Jastarni i z powrotem. Posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje ponad to 10% zniżki na wszystkich wycieczkach, orga- nizowanych przez gdynskie biuro Ligi Popierania Turystyki i jego agencji na wybrzeżu.

POŻAR

(1) W dniu 3 bm. powstał pożar w stogu słomy na łące w odległości około 70 km. od bu- dynków dworu w Jawornicy, pow. Lublinie. Przez spalenie się całego stogu słomy w ilości około 200 q. właściciel dworu poniósł szkodę około 1000 zł. Jak wykazują dochodzenia, pożar wniósłby dzień.

Bielsko

POCIĄG POPULARNY DO GDYNI

(B) Przedstawicielstwa L. P. T. w Bielsku i Żywcu urządzają w dniach od 14 do 17 bm. wycieczkę pociągami popularnymi z Żywca i Bie- lsku do Gdyni. Odjazd z Bielska w piątek 14 bm. o godz. 13.40 przyjazd do Gdyni: 15 bm. o godz. 8. Odjazd z Gdyni w niedzielę 16 bm. o 16-tej, przyjazd do Bielska 17 bm. o godz. 9. Cena biletu wraz z przejazdem statkiem do Ja- starni, zwiedzeniem portu motorowymi i noc- owaniem w Gdyni wynosi 21,80 zł.

CZY MU TAK SPIESZNO DO BERLINA?

(B) Przed sądem grodzkim w Białej odpo- wiadiał w dniu dzisiejszym kupiec z Kamienicy Włocławek Chrystianus, któremu akt oskarżenia zarzucał rozpowszechnianie fałszywych a szko- dzących interesowi państwowemu wiadomości- mi w jednym ze sklepów na Rynku w Białej. Chrystianus miał się wyrazić, że „nie długo bę- dzieśmy mówić po polsku, ponieważ wkrótce podzielimy do Berlina”. Na rozprawie, na którą Chrystianusa doprowadzono z aresztu śledczego, dwaj świadkowie zeznawali obciążając a dalsi korzystnie. Celem przesłuchania dalszych świad- ków, rozprawę odroczono.

RENEGAT PRZED SĄDEM

(B) Pracujący we firmie „G. Josephy'ego — Spółkownicy” odwiecz reneгат Józef Damek, pochodzący z Łodygowic, stanął przed sądem grodzkim w Bielsku, by odpowiadać za rozpowszechnianie fałszywych wieści na terenie fa- bryki. Oskarżony wyjaśnił, że za zarzucane mu przedsięwzięcie został już rzekomo skazany w dro- gę administracyjną na 200 zł grzywny i jako dowód przedłożył pokwitowanie uszczerbka grzywny. Celem wyjaśnienia, sąd postanowił rozprawę odroczyć.

CZTWA WINA?

(B) Zjeżdżający rowerem z ul. Dąbrowskiego na ul. 3 Maja w Bielsku w dniu 6 bm. 29-letni. Jan Szmek z Mesznej wpadł na autobus firmy Molin i doznał szeregu poważnych obrażeń tak, że nieprzytomnego odwiezło wiekie pogotowie w stanie ciężkim do miejskiego szpitala.

Zoolzie

NIESZCZLIWY WYPADEK

(Za) Dnia 7 bm. na torach kolejowych w po- bliżu stacji Rychwałd, podczas czyszczenia to- row kolejowych, została najechnała przez pociąg towarowy zdążający z Orłowej do Bogumina robotnica Swaczyna Maria, lat 40, zam. w Rychwałdzie, która doznała złamańa podsta- wy czaszki i w stanie beznadziejnym odesła- niono ją do szpitala w Orłowej. Dochodzenia w toku.

Telegram!

Już za kilka dni ukaże się w Katowicach głośny na cały świat film p. t.

Zeznanie szpiega...

który bezlitośnie demaskuje niemiecką agresję i zamach na wolność narodów świata

Wyświetlanie tego rewelacyjnego antynazistows-kiego filmu odbędzie się jednocześnie w kinach

„Stylowy“ i „Casino“

Na F. O. N.

Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej wpla- cono:

- Klasa Ib Gimn. Kooedukacyjnego Izby Przemysłow. - Handlowej Rybnik 50 zł. Dzieci Publicznej Szkoły Powsz. nr I Rybnik 29 zł. Dzieci Szkoły Powsz. nr I Pszów 46,25 zł. Przed- sięwzięcia robót inż. i budowl. inż. Stefan Krzpekowski Miasteczko 686,44 zł. Placówka Związku Peowiaków Oranowice 6 zł. Koło Młodzieży PCK przy szkole nr 7 Giszowice 15 zł. Dyrekcja i Urzędniczy firmy Robur Katowice 200 zł. Dzieci Szkoły Powsz. Bytków 413 zł. Roman Kołodziejczyk Chorzów 40 zł. Rodzina Opiekunów Gminy Mosty 20 zł. Tomasz Kopy Cieszyn 25 zł. Dzieci Szkoły Powsz nr 2 im. Adama Mickiewicza Nowa Wieś 50 zł. Skowroński Wincenty Siemianowice 1 zł. Szko- ła Powszechna im. Józefa Piłsudskiego Chybie 54,34 zł. Szkoła Powszechna nr I Cieszyn 8,75 zł. Robotnicy Firmy Olszak Zeleski Katowice 65 zł. Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Cieszyna 949,30 zł. Pracownicy Huty Dworzacz- czyk Brzeziny Śl. 1901,77 zł. Kuzczka Jerzy Kończyce 10 zł. Obywatelski Komitet Fundu- zu Obrony Narodowej Chorzów 38 zł. Stowa- rzyszenia Ochotniczek Straży Ogniowej Ży- wocice 30 zł. Makroosz Heszky Żywocice 30 zł

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

- „Z HUT I PALN”: Osiat Reutk
- DZIAŁ DEPEZJO WY: Stanisław Szpyński
- DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-PAWOWEJ I LO- KALNEJ MIASTA KATOWIC: Wincenty Mikolajczak
- DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA „ROWIN- OJCNAT”: Kawałek
- DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Kisielnicki
- ZA ODRĘCZENIAMI: Stanisław Romanicki, Katowice

Niedziela, dnia 9. VII. 1939 r.

KAT WIELE. Godz. 5.00 Pieśń poranna. 6.10 Po- godny montaż płytowy. 6.50 Poradnik dla mło- dzieży przygotowującej rolniczo. 7.00 Muzyka. 7.28 „Rozwój ustawodawstwa wojennego”. 7.50 Audycja dla wal. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 (koncert). 8.30 Marze i piosenki wokalowe różnych narodów. 8.45 Regionalna transmisja z Jazłowa. Po zakończeniu Muzyka. 11.50 Sygnal czasu. 12.03 Poranek muzycz- ny. 12.30 Wyjaski z Pisma Józefa Piłsudskiego 12.40 „Migawki świąteczne”. 13.15 Muzyka. 15.00 „Co się- chad na Śląsku?”. 15.10 Popołudnie świąteczne rolni- ka. 15.45 Audycja dla wal. 16.15 Kwadrans wojsko- wy. 16.30 Koncert solistów. 17.25 Koncert rozrywko- wy. 19.30 „Polakom za miedzą”. 19.40 „Co powiedzi- a Karlika brami piosenka”. 19.50 Muzyka. 20.05 Wiadomości sportowe. 20.10 Tygodnik dziświatowy. Przegląd polityczny. Dziennik wieczorny Zbiorowe wiadomości sportowe. 20.15 Muzyka taneczna. 21.50 Wieczór (franki współczesne). 22.05 Muzyka tanecz- na. 22.05 Ostatnie wiadomości świąteczne wieczorne- go i komunikat meteorologiczny.

Poniedziałek 10 lipca.

KATOWICE. — Godz. 5.00 Pieśń poranna. 5.05 Po- godny montaż płytowy. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.15 do 8.30 Audycja dla kup- ców. „Jak reklamnik może się reklamować”. 13.30 Sygnal czasu. 12.03—13.00 And. i o potowdowna. 15.45 Wiadomości bieżą- 13.50 Regionalna. 14.15 Słuchowisko p. t. „O puchar Paryża”. 15.15 Programy z „Roz- mowy”. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Daje- nia k. popołudniowe. 16.10 Pogodnika aktualna. 16.20 Reital gwiazdowy Ludwika Sulikowskiego — (konc- 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Reital fortepianowy Stanisława Szpilakiewicza. 18.30 Utwory Mozarta. 19.30 Przy wieczory. 20.00 Wiadomości w języku niemie- ckim. 20.10 Muzyka. 20.15 Wiadomości w języku ros- kim. 20.25 „Kalektakawa obłoty krajowawczy świątek”. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. 21.00 Cesar Cui — audycja muzyczno-ślo- wa. 22.00 „Stara rodzina” — audycja słowno-muzycz- na. 22.30 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości datnika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Komu oddać dawną siedzibę niemiecką w Tarn. Górach

W połowie czerwca br. przejęły władze gmach byłej szkoły górniczej, w którym przez szereg lat gnieździły się organizacje niemieckie. Zlikwidowano tym sposobem kuźnię propagandy, wrogię działalności polskiej. Obecnie nasuwa się pytanie, komu zajęty budynek winien być.

Tu należy odpowiedzieć bez wahania, w gmachu byłej szkoły górniczej należało by zainstalować dokształcającą szkołę przemysłową, która dotychczas uczyła się kątem w publicznej szkole powszechnej przy ulicy Sobieskiego. Ten plan rzeczy dłużej trwać nie powinien, gdyż odbija się to fatalnie na wynikach nauki. Jest publiczną tajemnicą, że warunki pracy w szkole dokształcającej są w wysokim stopniu nienormalne. Wskazywaliśmy tylko co najważniejsze.

Do szkoły dokształcającej uczęszcza obecnie ponad 500 uczniów w wieku od 15 do 19 lat, podzielonych na 13 oddziałów. Część tych chłopców 15 — 19-letnich jest zmuszona siedzieć w ławkach, przeznaczonych dla dzieci 8 — 10-letnich, uczęszczających do szkoły powszechnej. Łatwo sobie wyobrazić, jaką rolę stanowi trzygodzinne siedzenie 13-letniego chłopaka w ławce, która należy dla 13-letniego jest za mała. Skutek jest ten, że po lekcjach wychodzi uczeń klasy wykrzywiony, zmęczony, no i z tego też powodu nie odnosi zbyt wielkich korzyści z nauki.

Jest jeszcze drugie „ale”. Nauka w szkole powszechnej trwa zazwyczaj do

godziny 13,30, lecz już od 14 rozpoczynają się lekcje szkoły dokształcającej. O jakimkolwiek dostatecznym przewietrzeniu i uporządkowaniu sal — mowy być nie może. Tak więc uczniowie szkoły dokształcającej muszą przez szereg godzin przebywać w dusznych, za mało przewietrzonych izbach. Nauka trwa codziennie do godziny 20-ej, a czasem do 21-ej. Czy więc w tych warunkach można mówić o normalnej pracy, a co za tym idzie — o odpowiednim poziomie?

Ten stan rzeczy należało by jak najszybciej zmienić. Władze szkolne pragnęły zagadnienie to rozwiązać przez wybudowanie odrębnego gmachu, jednak sprawa chwilowo utknęła z powodu pewnych trudności technicznych. Obecnie jednak nadarzyła się doskonała okazja do zmiany tego stanu rzeczy.

Dawniejsza szkoła górnicza jest w zupełności przystosowana do celów szkolnych. Dostateczna ilość odpowiednich izb szkolnych, położenie i urządzenie — wszystko przemawia za tym, aby w tym gmachu zainstalowano szkołę dokształcającą przemysłową.

Obywatelstwo miasta powita taką decyzję władz z prawdziwym uznaniem.



PULSA KREM URODA

(CHRONI ; KONSERWUJE CERĘ)

„Tydzień Gór” manifestacją patriotyczną ludu górskiego

Onegdaj w Min. Komunikacji odbyło się pod przewodnictwem wiceministra inż. Bobkowskiego, prezesa komitetu, posiedzenie komitetu organizacyjnego „Tygodnia Gór”, na którym ustalono szczegółowy program prac przygotowawczych.

„Tydzień Gór” odbędzie się w Zakopanem w dniach od 7 do 12 września br. pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. Nosić on będzie charakter manifestacji łączności ludu górskiego Karpat w związku z koniecznością wzmocnienia obronności ziem górskich. Przybędzie kilkanaście grup ze wszystkich regionów górskich w liczbie ok. 500 osób. Ponadto zapowiedziano w tym samym czasie zjazd organizacji młodzieży ludowej z Podkarpacia, a obiecane przez Min. Komunikacji poważne ulgi kolejowe ułatwią wzięcie

udziału w tym prawdziwym święcie górskim licznym turystom z całego kraju.

„Tydzień Gór” ma na celu zmanifestowanie poczucia wspólnoty duchowej i gospodarczej całego ludu górskiego od Śląska Cieszyńskiego do Huculszczyzny oraz wykazanie wielkiego bogactwa kultury ludowej polskich górali.

W czasie „Tygodnia Gór” zorganizowane zostaną pokazy gospodarstwa rolnego w górach, prac urbanistycznych i drogowych, przemysłu ludowego, inwestycji lotniskowo-turystycznych itp. Pokazy te mają wykazać przemożność narodu polskiego w dziele odbudowy gospodarstwa i kulturalnej naszego państwa oraz zadokumentować niezłomną wolę i zdolność planowej pracy na polu podźwignięcia naszej siły gospodarczej na ziemiach południowych.

Wielki festiwal tańca i pieśni ludowej z udziałem zaproszonych grup zagranicznych, potwierdzi wspólnotę kulturalną i gospodarczą wszystkich ludów górskich. Łączność zaś ludu polskich gór potwierdził wniosek hasło zrzucone przez górali Śląskich, iż mur piersi górskich osłoni naszą Ojczyznę przed wszelkimi atakami na całość granic Rzeczypospolitej. Po manifestacjach morskich w Gdwinie „Tydzień Gór” w Zakopanem raz jeszcze ukaże światu gotowość narodu polskiego do obrony granic państwa na każdym odcinku — tak na północy, jak i na południu.

Nieprzyjety prezent

Gdy słynny wódz włoskich czerwonych koszul Garibaldi przybył do Anglii ofiarowała mu księżna Sutherland, w której pałacu wódz zamieszkał, 6 fanelowych czerwonych koszul. Garibaldi zabawił w Anglii dłuższy czas. Po jego wyjeździe stwierdzono nie bez zdziwienia, że z 6-ciu ofiarowanych mu przez księżnę koszul, 5 było zupełnie nie tkniętych. Garibaldi zabiał z pół tuzina tylko jedną sztukę.

Jak junacy ugasiłi pożar domu w Nierodzimiu

Ostatnio w dzień świąteczny po południu zaalarmował kpr. podchor. Dereszewski obóz P. W. w Hermanicach wiadomością, że w sąsiedniej wsi Nierodzimiu pali się dom. Por. Niemiec zarządził w obozie alarm pożarowy i pobiegł z junakami na miejsce pożaru, obejmując kierownictwo nad całą akcją przeciwpożarową. Część junaków utworzyła lańcuch od domu do studni, do której wstawiono drabinę i zaczęli wyciągać wodę wiadrami podawano gaśnicą. Druga grupa junaków otoczyła miejsce pożaru, pilnując porządku. Trzecia część przez okna dostawała się do wnętrza chałupy, ponieważ drzwi były zamknięte a gospodarze nieobecni. Szybko wyniesiono urządzenia mieszkalnia i dobytek. Szczególnie zasłużył się junak Bąk Roman, który wyniósł z płonącego domu pieniądze i książeczkę oszczędnościową. Reszta junaków wyprowadziła ze stajni i z chlewa bydło. Dzięki energicz-

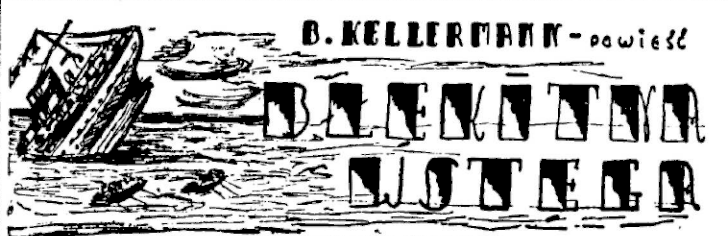
nej akcji zdołano wszystko uratować, tak, że spłonęła tylko strzechy i część ścian. Po ugaszeniu ognia wyznaczonych zostało trzech wartowników do pilnowania wyniesionego na pole dobytku. Akcja ratunkowa została ukończona przed przybyciem straży pożarnej. Ogółem w akcji brało udział 265 junaków i kilku podoficerów. Junacy byli z następujących zakładów: z Rybnika — Szkoła Handlowa; z Katowic — Gimn. Państw. Prw. Gimn. św. Jacka, Śl. Zakłady Techn.; z Mysłowic — Państw. Liceum i Gimn.; z Chorzowa — Miejski Inst. Kształc. Handlowego; z Sosnowca — Liceum Pedagog. i Liceum Handl.; z Będzina — Szkoła Górnicza; z Paszyny — Państw. Liceum.

Wyróżnili się junacy, którzy przez kilka godzin czepiali wodę ze studni: Zysko (Prywatne Gimn. Katowice) i Janceczko (Gimn. Rybnik).

Chłopcy w grudniu — dziewczęta we wrześniu

Jak obliczył powien statystyk amerykański spośród dzieci urodzonych w grudniu 75 proc. jest chłopców a tylko 25 proc. dziewcząt. Natomiast wśród dzieci urodzonych w wrześniu przeważa płęć żeńska, kłóci na każde 100 urodzin wynosi aż 86. Urodzony amerykański opart swe obliczenia na podstawie cierpliwe przez lat 15 zbieranych danych.

TYLKO ZŁY OBYWATEL
uchyla się od obowiązków pomocy dla bezrobotnych i ich dzieci. Jeśli nie chcesz nim zostać — wpłać z alegie świadczona na Pomoc Zimową.




Ręce zmieniły się po kilku miesiącach nie do poznania. Ale Kinsky nie był jeszcze zadowolony, uważał bowiem, że śpiewaczka musi mieć ręce klasycznie piękne. Ileż starał i wysiłków włożył w to, aby ręce jej nabrały wyrazu. A przecież to ręce kobiety nie potrafiły wyrazić Modlitwę, błaganie, pochlebstwo, zakłęcie, tryumf, rozpacz. Sprowadził fotografa setek obrazów starych mistrzów.
— Patrz, Ewo, oto kobieta niosąca wazę z owocami. A tutaj matka przyciska do łona dziecko, tu zakochana obejmuje głowę ukochanego. Widzisz?
— Widzę — odpowiadała Ewa, zachwycona wspaniałymi fotografiami. — Widzę. Będę studiowała tak długo, aż się nauczę. I przystąpiła do pracy z wrodzoną sobie wytrwałością.
Jej ręce! W ostatnich chwilach przed spotkaniem z Ewą Kinsky był jakby porzeczony ich wizją.
Na pokładzie spotkał młodego człowieka o wyjątkowo regularnych rysach

tworzy, który na jego widok odwrócił się. Dopiero później, kiedy się znalazł w kabine Ewy, przypomniał sobie, że to ten sam człowiek, który był wczoraj z Ewą, który odwiedził Małgosię w Sankt Annen.
Zabłądził w labiryncie korytarzy. Steward zapytał:
— Kogo pan szuka?
Kinsky przystanął, długo się namyślał. Zapomniał, czego szukał Wreszcie przypomniał sobie:
— Kabiny pani Ingarten.
— Proszę tutaj, te drzwi.
Stał przed drzwiami, serce waliło mu jak młotem. Za drzwiami słyszał śmiech. Kinsky zapukał.
— Proszę — powiedział dźwięczny radosny głos.
Kinsky nacisnął klamkę, wypowiedział parę niezrozumiałych słów.
— To ty, Feliksie? Wejść proszę!
Kinsky zobaczył przed sobą Ewę w całym blasku. Taką ją sobie wyobrażał w

marzeniach sennych, opromienioną jakimś lśnieniem.
Ewa była również zmieszana Wyciągnęła do niego rękę, rumieniec oblał jej policzki. Ale opanowała się prędko i zaczęła rozmawiać. Kinsky odpowiadał, nie bardzo wiedząc, co mówi.
— List twój był dla mnie wielką niespodzianką — mówiła Ewa. — Jaki miły przypadek! Później przypomniałam sobie, że jesteś w pertraktacjach z orkiestrą filharmoniczną w Filadelfii. Pisały o tym gazety. Ale już dawno.
Kinsky odpowiadał wymijająco i mętnie. Nie, nie! dlatego, znalazł się na pokładzie.
— Pertraktacje z Filadelfią rozbiły się.
— Nie chcę wglądać w twoje tajemnice — mówiła Ewa starając się ukryć podniecenie. Nie ulegało wątpliwości Kinsky zjawiał się w momencie najmniej pożądanym. Ewa postanowiła sobie przyjąć go serdecznie, ale z rezerwą. Była gotowa wiele przebaczyć, ale skargi rozwodowej nie zapomni na nigdy, przynigdy! Nie zapomni również tego, że porwał kiedyś Małgosię na ulicy. Porozmawia z nim jakieś pół godziny, jak się gawędzi, ze starym przyjaciele, czy znajomym, i na tym koniec. Spotkanie to napełniało ją lękiem, ale teraz, kiedy Kinsky zachowywał się taktownie i grzecznie, Ewa naprawdę cieszyła się, że go widzi. Kinsky stawał się coraz spokojniejszy, pogodniejszy.
— Jest herbata, Feliksie. Napij się?
— Dziękuję.

Jej ręce! Patrzył na nie bez przezwyciężenia. Marzenie stało się rzeczywistością. Były piękne, zgrabne, doskonale utrzymane. Tylko palce odrobinę za szerokie. — To skutki pracy w ogrodzie.
— Piękne masz teraz ręce, Ewo — mówił Kinsky, kiedy podała mu filiżankę z herbatą. — Pamiętaj nasze lekcje? Jak należy nosić wazę z owocami?
— Masz na myśli obraz Tyjcjana obrażający dziewczynę z owocami. Jakże ona się nazywała? Wyrzuciła w górę ramiona, Kinsky miał przez chwilę wrażenie, że Ewa trzyma w rękach tacę z owocami. — Przypomniałam sobie, nazywa się Lawinia!
— Patrzcie państwo, pamiętacie! — Kinsky był pełen uznania. — Ale jak Lawinia trzyma głowę, o tym chyba zapominała?
— Ależ nie! — Ewa znowu podniosła ręce. Odtworzyła wiernie pozę Lawinii z obrazu Tyjcjana.
— Nauka nie poszła w las — mówił Kinsky z podziwem.
— O tak, wiele się nauczyłam! — Patrzyła na niego niemal z czułością. — Od ciebie! Byłeś nadzwyczajnym nauczycielem!
(Ciąg dalszy nastąpi)



Akcja budowlano-terenowa B. G. K.

Kronika gospodarcza

Krajowa

POROZUMIENIE MIĘDZY CENTRALĄ OBROTU NASIONAMI OLEISTYM I PRZEMYSŁEM OLEJARSKIM

Rozmowy Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi z polskim przemysłem olejarskim postępują naprzód. W wyniku wstępnego porozumienia kontrahentów co do cen umownych na nasiona oleiste krajowej produkcji, ceny wyjściowe nasion oleistych zostały ustalone przez Ministerstwa Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu jak następuje: za 100 kg nasion rzepaku 2 zł. franco stacja odbiorcza, siemienia lniaego 37, konopnego — 27, słonecznika — 32 zł.

Jednocześnie ustalono również progresję miesięczną tych cen. Przy rzepaku wynosi ona na obszarze województw centralnych, południowych i wschodnich 1,50 zł do końca marca 1940 r., a na obszarze województw zachodnich 1,00 zł. Progresja cen siemienia lniaego została ustalona dla całego obszaru państwa na 1,50 złotych do końca grudnia r. b., a na 1,00 do końca marca 1940 r. Progresja cen siemienia konopnego i nasion słonecznika ma wynosić również w całym kraju 1,00 do końca marca przyszłego roku. Ustalona progresja cen nasion rzepaku i lnu jest znacznie wyższa od przewidzianej umową w roku ubiegłym. Tym samym zrekompensuje ona całkowicie nieco niższą od zesłorocznej cenę wyjściową na siemieniu lniaem Pertraktacji Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi ze Związkiem Polskich Olejarni nie zostały jeszcze sfinalizowane; należy jednak przewidywać pomyślnie i rychłe ich zakończenie.

ZADŁUŻENIE SAMORZĄDÓW W B. G. K.

Zadłużenie samorządów wynosiło w końcu 1938 r. sumę 383 mln. zł po uwzględnieniu amortyzacji i odpisów z tytułu akcji oddłużeniowej, na którą to akcję Bank przeznaczył z własnych środków poważną sumę około 48 mln. zł.

WŁADZE INTERESUJĄ SIĘ NARODOWIĄ WŁAŚCICIELI PRZEDSIĘBIORSTW.

Liczne zrzeczenia gospodarcze otrzymały od władz administracyjnych ankietę, zawierającą szereg pytań dotyczących firm, które są członkami danego zrzeczenia. M.in. ankietą zawiera rubrykę narodowości właściciela firmy.

Zagraniczą

WZROST ZATRUDNIENIA OBYCH SIŁ ROBOCZYCH W NIEMCZECH

Zapotrzebowanie sił roboczych w Niemczech stale wzrasta. Wobec trudności zmobilizowania tych na rynku krajowym Niemcy zmuszone są do sprowadzania robotników zagranicznych. Od r. 1937 do r. 1938 zatrudnionych w Niemczech z 106.000 do 121.000. Liczba robotników rolnych wzrosła z 56.000 do 121.000, robotników przemysłowych z 43.000 do 207.000. W roku bieżącym liczba robotników wzrosła w znacznie większej liczbie wskutek wpływu robotników przemysłowych z Czech i Moraw oraz rolnych ze Słowacji. W ostatnich latach opuścili wieś przenosząc się do miast, według obliczeń Reichsarbeitsstatistik 700.000 do 800.000 osób.

Rozmowy handlowe polsko-amerykańskie

W najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rozmowy w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-amerykańskiego. Nowy traktat posiadać będzie dla gospodarki polskiej duże znaczenie, gdyż umożliwi pogłębienie naszego wywozu na ten pojemny rynek są bardzo znaczne. Jeżeli chodzi o eksport wyrobów włókienniczych, który obejmował dotychczas materiały bawełniane, firankowe i rękawiczki dziane, wyroby lniane, materiały wełniane, szale, chustki itd. — to sfery przemysłowe Łodzi liczą się poważnie z możliwościami wzrostu eksportu niektórych wyrobów o 200—300 proc., ze względu na obecną pomyślną koniunkturę polityczną, która stwarza korzystne horoskopy dla naszego eksportu.

PAMIĘTAJCIE O OFIARACH NA F. O. N.

wysokości 421 tys. zł. W uzupełnieniu zaś akcji z P. F. B. udzielonych zostało ponadto z własnych funduszy Banku 129 nowych pożyczek na kwotę 970 tys. zł.

W globalnej sumie rozprawionych kredytów budowlanych partycypowały: osoby prywatne na 93,7%, spółdzielnie 0,5%, instytucje społeczne 4,9% oraz gminy 1%. Udział kredytów Banku w ogólnych kosztach budowy finansowanych w 1938 r. domów wynosił przeciętnie 22,3%, co potwierdza wysoki udział kapitałów prywatnych w kosztach budowy.

Od początku swej akcji kredytowo-budowlanej Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił do końca 1938 r. pożyczek budowlanych na łączną sumę ok. 744 mln. zł, przy pomocy których sfinansowano budowę blisko 400 tys. izb. Mieszkania zaliczone w myśl ustawy o rozbudowie miast do mieszkań małych (do 4 izb łącznie z kuchnią) stanowią 92,1% ogólnej liczby wybudowanych pomieszczeń, co jest dowodem, że Bank popierał przede wszystkim budowę mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Budownictwo robotnicze prowadzone za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych dostarczyło w 1938 r. przy 12 mln. zł przyznanych pożyczek 4.191 nowych izb. Ogółem od początku akcji T. O. R. wybudowano 8.993 mieszkań o 16.692 izbach. Na budownictwo wiejskie rozprawdzono w ostatnim roku za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 6,3 mln. zł. Na budowę garaży łącznie z wykorzystaniem kontyngentem z roku ubiegłego udzielono pożyczek na sumę ok. 1½ miliona złotych, przy pomocy

których wybudowano 30 garaży, zawierających 1.263 pomieszczeń dla samochodów osobowych. W zakresie finansowania budownictwa dla celów handlowych i rzemieślniczych na ziemiach wschodnich przyznał Bank w roku sprawozdawczym 18 pożyczek na sumę 412 tys. zł.

Na akcję terenową przeznaczył Bank w ubiegłym roku około 2 mln. zł, z czego 1½ mln. na urządzenie terenów, zaś 468 tys. zł na sfinansowanie pomiarów i planów zabudowania miast. Wreszcie niektórym gminom miejskim Bank ułatwił zakup gruntów budowlanych przez przyznanie pożyczek na ten cel w wysokości 590 tys. zł z funduszy uzyskanych z wpływów ze sprzedaży i dzierżaw terenów państwowych.

Na obszarze województwa śląskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach rozprawdził ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego nowych pożyczek budowlanych na sumę 5,8 mln. zł, wskutek czego ogólna suma wypłaconych od początku akcji z tego funduszu kredytów budowlanych wzrosła do prawie 60 mln. zł.

Działalność kredytowo-budowlaną prowadzoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego cechuje zwłaszcza w ostatnich latach zesrodokowanie głównego wysiłku na budowie mieszkań małych, których brak jest odczuwany we wszystkich większych miastach. Zasada ta znalazła zastosowanie zwłaszcza w bieżącym sezonie budowlanym, w którym pomoc finansowa z Państwowego Funduszu Budowlanego została prawie w całości przeznaczona dla budownictwa tego typu mieszkań.

Kursy papierów wartościowych przyjmowanych przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wykaz papierów procentowych, które mogą być przyjmowane przez ubezpieczalnie społeczne w lipcu br.:

4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z 1937 r. kurs 67 proc., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. 69 proc., 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna z 1936 r. 66 proc., 5½ proc. L. Z. BGK I em. zł z 1924 r. 86 proc., 5½ proc. (7 proc.) L. Z. BGK em. II-VII 85 proc., 5½ proc. (8 proc.) Obl. Komun. BGK I em. zł z 1924 r. 90 proc., 5½ proc. (7 proc.) Obl. Komun. BGK em. II-III 85 proc., 5½ proc. (8 proc.) L. Z. PBR ser. I i II 86 proc., 5½ proc. (7 proc.) L. Z. PBR ser. III 86 proc., 4½ proc. L. Z. TKZ w Warszawie ser. V 62 proc., 4½

proc. L. Z. TKZ w Warszawie z 1925 r. 62 proc., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredytowego 55 proc., 4½ L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kredyt. seria K 56 proc., 4½ proc. L. Z. Pozn. Ziem. Kred. seria L. 60 proc., 4½ proc. L. Z. TKZ we Lwowie (55 letnie zł) 60 proc., 4½ proc. L. Z. Wileńsk. Banku Ziem. ser. I i II 62 proc., 4½ proc. L. Z. Wileńsk. Banku Ziem. ser. III 61 proc., 5 proc. L. Z. TKM Warszawy z 1925 r. 72 proc., 5 proc. (8 proc.) L. Z. TKM Warszawy z 1933 r. 71 proc., 5 proc. L. Z. TKM Warszawy z 1936 r. 70 proc.

Obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nom. wart. od zł 100.

W działalności Banku Gospodarstwa Krajowego jedno z pierwszych miejsc zajmuje pomoc finansowa, udzielana budownictwu mieszkaniowemu. Akcja popierania ruchu budowlanego przyczynia się nie tylko do poprawy warunków mieszkaniowych w Polsce, lecz wywiera również dodatni wpływ na przebieg koniunktury, wpływając na ożywienie produkcji i obrotów w wielu dziedzinach przemysłu, związanego z ruchem budowlanym.

Myslą przewodnią kredytowej działalności Banku jest pobudzenie i wzmacnianie inicjatywy prywatnej, a zwłaszcza drobnych kapitalistów, do lokaty swych oszczędności w budownictwie. Obok tych przesłanek o charakterze ogólnogospodarczym punkt ciężkości pomocy finansowej Banku spoczywa na popieraniu budowy mieszkań małych, których brak daje się w Polsce silnie odczuwać. W związku z tym specjalną uwagę zwrócono w ostatnich latach na konieczność dostarczenia tanich mieszkań warstwowo-robotniczym i niższej uposażonym pracownikom umysłowym. Na ten cel stworzone zostały specjalne kontyngenty kredytów budowlanych, które rozprawdzane są za pośrednictwem powołanego do życia w 1934 r. Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Podobnie rozwiązana została sprawa pomocy finansowej dla budownictwa wiejskiego, przy czym rozprawdzaniem tych kredytów zajmuje się Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

Na terenie województwa śląskiego finansowanie budownictwa mieszkaniowego odbywa się ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego, który znajduje się w administracji Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach.

Obok rozdziału kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również akcję terenową, mającą na celu finansowanie urządzeń terenów przeznaczonych pod zabudowę oraz pomiarów i planów zabudowy miast, tudzież akcję popierania budownictwa w miejscowościach klimatyczno-uzdrowiskowych, budownictwa dla celów handlowych i rzemieślniczych, oraz budownictwa garażowego.

Na prowadzoną w nakreślonych wyżej ramach akcję budowlano-terenową w 1938 roku dysponował Bank ogólną sumą 50,3 mln. zł z następujących źródeł:

1. Państwowy Fundusz Budowlany:	
a) na drobne budownictwo mieszkaniowe, blokowe i remonty domów starych	28,5 mln. zł
b) na budownictwo w miejscowościach klimatyczno-uzdrowiskowych	0,5 " "
c) na akcję terenową i plany zabudowy miast	2,0 " "
2. Fundusz Pracy na budownictwo robotnicze z akcji T. O. R.	12,0 " "
3. Lokaty specjalne na budowę garaży i budownictwo wiejskie	7,3 " "

Razem: 50,3 mln. zł

W zakresie normalnego budownictwa miejskiego z kontyngentu w wysokości 28,5 mln. zł, przeznaczonego na budownictwo drobne i blokowe oraz na remonty starych domów, przyznał Bank 3.257 pożyczek na sumę 27,3 mln. zł, w czym na remonty 1,2 mln. zł. Poza tym z pozostałości Funduszu Budowlanego z lat ubiegłych przyznał Bank dalszych 409 pożyczek na sumę 477 tys. zł, oraz kredytów dla miejscowości klimatyczno-uzdrowiskowych w

Obroty portu gdyńskiego

W przeciągu miesiąca czerwca b. r. ogólne obroty zamorskie portu gdyńskiego łącznie z obrotem przybrzeżnym wyniosły 978.082,4 ton. W porównaniu z miesiącem czerwcem roku ub. obroty towarowe w tym miesiącu wzrosły o 37,7%. Od początku 1939 r., to jest w okresie I półrocza r. b., obroty towarowe w porcie gdyńskim wyniosły 5.042.340,8 ton, zaś za ten sam okres w r. ub. tylko 4.439.778,5 ton. Jak z powyższych cyfr wynika, obroty towarowe portu gdyńskiego w czerwcu osiągnęły rekordową liczbę przeładunku, w tym obroty zamorskie wzrosły również rekordowo. Poprzednio największe obro-

List z Czatkowic

Otrzymałmy, z prośbą o zamieszczenie, list z kolonii pracowniczej w Czatkowicach następującej treści:

„Szybko minęły dwa tygodnie urlopu spędzonego na „Wczasach Robotniczych“ w Czatkowicach. Dobrze i miło nam tam było. Przepiękna okolica, zdrowa, lasem przesiąknięte powietrze i bardzo dobre żywienie sprawiły, że odświeżyliśmy nasze siły. Czas spędziliśmy nie tylko na miłym odpoczynku, ale urządziłmy wycieczki do najbliższych ośrodków, pomagając

klasztor czarneński, Tenczynek, Mieńskie kamieniołomy i serce Polski — Kraków wraz z Wieliczką. Dużo skorzystałmy w Czatkowicach i dlatego wyrażamy nasze serdeczne podziękowanie mgr. E. Wawrzynowi, prezesowi Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego i Radzie Okręgowej ZPZZ za trud, jaki poniesił przygotowując miły odpoczynek.

(—) Emilia Stronczykowa, prezes
(—) Róża Strzelczykówna, sekr.

Przed mistrzostwami pań

W tydzień po mistrzostwach lekkoatletycznych Polski mężczyzn, t. j. w dniach 15 i 16 bm. odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski pań w Chorzowie.

Sezon lekkoatletyczny na Śląsku przedstawiła się w tym roku bardzo ubogo i poza mistrzostwami okręgu śląskiego oraz międzynarodowymi zawodami Pogoń Katowickiej, publiczność śląska nie miała dotąd okazji oglądać imprez lekkoatletycznych. To też dwudniowe mistrzostwa Polski pań, wywołują niewątpliwie duże zainteresowanie.

Tegoroczna obsada mistrzostw tak pod względem ilościowym jak i poziomem zapowiada imprezę chorzowską jako pierwszorzędną atrakcję sportową. Liczny będzie udział przede wszystkim Ślązacek jako gospodarzy, z Kałużową Dobrzańska, Bregulanką, Iwczokówną, Biskupówną na czele.

Z pozostałych zgłoszeń na pierwszy plan wysuwa się nazwisko Walasiewiczówny, Flakowiczówny, Czajkiewicz, Słomczewskiej, Książkiewiczówny i Felskiej.

Dokładną listę zgłoszeń oglosimy w jednym z przyszłych numerów. (K)

DO HELSINEK KUSOCIŃSKI NIE POJEDZIE.

Zarząd PZLA nie przyjął zaproszenia, jakie nadesłał dla Kusocińskiego Związek Lekkoatletyczny w Helsinkach na zawody międzynarodowe w dniu 23 września.

15-lecie klubu sportowego „Walka” Makoszowy

W niedzielę, dnia 9 i poniedziałek 10-go lipca br. Klub Sportowy Walka Makoszowy obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia, z okazji którego urządza festyn sportowy.

W festynie brać będzie udział zespół ligowy Concordia z Knurowa oraz K. S. Zgoda z Białszowicy i kluby sportowe: Piast Pawłów, 32 Przystawice i 35 Gierałtowiec.

Program uroczystości pierwszego dnia przedstawia się następująco: godz. 7.30 — nabożeństwo za zmarłych członków Klubu, godz. 12.15 — przedmowa rezerw. godz. 15.05 — K. S. 32 Przystawice — K. S. 35 Gierałtowiec, godz. 16.40 — KS. Zgoda Białszowice — KS. Piast Pawłów, godz. 18.15 — KS. Walka Makoszowy — KS. Concordia Knurów.

Bluszcz i Jędro zwinieni

Na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 lipca br. gracze K. S. Rozwój Katowice I Bluszcz Stanisław i Jędro Józef, którzy stanęli przed Trybunałem jako obwinieni o wywołanie bójki na boisku K. S. Diana w roku ubiegłym, — zwolnieni zostali od winy i kary.

HARCERZE ZDOBYWAJĄ ODZNAKI.

Ciekawie przedstawiają się dane dotyczące wychowania fizycznego harcerzy. Według ostatnich obliczeń Państwową Odznakę Sportową posiada 12 683 harcerzy (złota — 70 harcerzy, srebrna — 901, brązowa — 11712) Odznakę Strzelecką zdobyło w r. ub. 9752 harcerzy (wyborowa — 26, złota — 126, srebrna — 1656 i brązowa 7944)

Odznakę Łuczniczą posiada 435 harcerzy (wyborowa — 1, srebrna — 29, brązowa — 405) Odznakę narciarską zdobyło 666 harcerzy. Wreszcie o popularności sportu pływackiego w harcerstwie świadczy cyfra 44 200 harcerzy, umiejących pływać.

HARCERSKI KURS MORSKI

Od 26 ub. m. odbywa się w harcerskim ośrodku morskim w Gdyni pierwszy kurs morski przy udziale 80 harcerzy i członków kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Uczestnicy kursu odbywają ćwiczenia na 6 szalupach ożaglowanych Kurs potrwa do 16 bm.

Coraz więcej basenów pływackich w Polsce

Wejherowo. Na całych Kaszubach, jako wielki ośrodek rozwijających się pomysłów sportów, wybija się Wejherowo. Po budowaniu w ub. r. największych kortów tenisowych, gdzie odbywają się mistrzostwa morskie, ostatnio poświęcono i oddano do użytku piękną i kosztowną inwestycję w postaci wspaniałego basenu pływackiego. Basen jest odkryty, znajduje się w pobliżu kortów tenisowych i jak się okazuje, jest tego rodzaju pierwszą inwestycją na Kaszubach. W najbliższym czasie w basenie rozegrane zostaną ogólnopolskie zawody pływackie.

Ojców. Znana miejscowość klimatyczna, Ojców pod Krakowem, otrzymała 2 baseny kąpielowe: jeden dla dorosłych o powierzchni 30 x 70 m, a drugi — mniejszy dla dzieci.

Woda w basenach, dopływająca z Prądnika, jest ogrzewana, a nieczystości gromadzące się na powierzchni i na dnie basenu usuwane będą za pomocą hydrantów.

Przy basenie wybudowano estetyczne szatnie z pryzmatami.

PO 72 SPOTKANIACH MŁODYCH PŁYWAKÓW.

Drużynowe mistrzostwa młodych w pływaniu zapoczątkowane w rb. dobiegają końca. We wszystkich grupach ukończono rozgrywki eliminacyjne, których odbyło się ogółem 72.

Po rozgrywkach tych do finału zakwalifikowały się w grupie katowickiej kluby: Giszowice i Pogoń, poza tym Siemianowice, Świętochłowice i Nowym Bytom, a z grupy cieszyńskiej — Strzelec Cieszyński.

W drugiej połowie bm rozpoczną się spotkania finałowe.

jeszcze tylko Burke na drodze Vereya do triumfu

W Henley odbyły się półfinały wielkich międzynarodowych regat wioślarskich „Diamond Sculls”. Nowy wielki sukces odniósł polski skifista Verey, który w półfinale pokonał Anglika Surnella o 1/4 długości łodzi, osiągając świetny czas 9:02 sek. Jest to najlepszy czas, jaki został dotychczas osiągnięty na tegorocznych regatach w Henley.

W drugim półfinale Amerykanin Burke pokonał Anglika Allnuta w słabym czasie 9:22. Do finału zatem doszli Verey i Burke.

Jak pracuje James

Pilkarze nasi, zgromadzeni na obozie wycieczkowym w Akademii WF, pod kierownictwem Alexa Jamesa, pracują według ustalonego programu. Z wyznaczonych graczy nie przyjęli dotychczas jedynie — Woźniak, Sumara, Żurek i Habowski, a z instruktorów brak Spiesza.

Wezwarte piłkarze przeszli rano lekką rozgrzewkę przed czekającym ich przedpołudniowym meczem. Mecz ten rozegrany został o godzinie 18 z jedną z drużyn warszawskiej ligi okręgowej.

James trenował wezwarte rano łączników, strzydlowych i bocznych pomocników w wykonaniu autów bocznych i w inicjowaniu za pomocą rzutów z autu bocznej akcji ofensywnej. To samo ćwiczenie przeprowadzi wkrótce James z grupą instruktorów.

Mecz Policyjnego K. S. o puchar Wojewody

Dnia 9 lipca 1939 r. o godz. 18 odbędzie się na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach przy ul. Moniuszki — bardzo ciekawe zawody piłki nożnej z cyklu rozgrywek o puchar Pana Wojewody Śląskiego pomiędzy K. S. „22” Dąbrówka Mała a Policyjny K. S. Katowice.

Przedtem mecze drużyny młodszych.

Ruch walczy dzisiaj w Tarn. Górach

Ligowy zespół „Ruchu” rozegra dzisiaj mecz w Tarn. Górach z tamtejszym K. S. Śląsk o puchar Wojewody Śl. p. dra Brażyńskiego.

Początek o godz. 18 na boisku „Śląska”.

NAPRZÓD ZAŁĘŻE — K. P. W. „ŚLĄSK” KATOWICE

W Zależu na boisku Naprzodu dojdą w niedzielę 9 bm. o godz. 17.30 do skutku towarzyskie zawody między drużynami Naprzodu i C. P. W.

MECZ LIGOCIANKI ZE ŚLĄSKIEM I SIEMIANOWIC

Boniaminek II ligi: KS Śląsk Siemianowice spotka się w niedzielę, dnia 9 bm z „Ligocianką” na boisku w Katowicach-Ligocie o godz. 17.30.

Slavia — K. S. 27 Orzegów

Mecz pomiędzy powyższymi drużynami odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 17.30 na boisku Slawii w Rudzie. Derby tych dwóch śląskich sąsiadów ściągną na pewno na boisko dużo widzów.

ke. Walka zapowiada się nadzwyczaj interesującą. Amerykanin Burke, zeszlorytorny zdobywca nagrody „Diamond Sculls” i rekordzista toru w Henley, jest znany z niesłychanie szybkiej jazdy. Potrafi on prowadzić łódź przy szybkości 40 do 50 uderzeń na minutę. Nie mniej Verey posiada nad nim przewagę jeśli chodzi o styl jazdy.

Duńczycy i Łotysze na regatach o nagrodę Bałtyku

W dniach 22 i 23 lipca odbędą się na torze regatowym w Brdziejściu pod Bydgoszczą wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie, w których kulminacyjnym punktem będzie bieg czwórek o nagrodę Bałtyku. Regaty urządza Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich, a prace organizacyjne prowadzi Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Należy się liczyć z wielką liczbą startujących osad ze wszystkich ośrodków wioślarskich Polski.

Z zagranicy dotychczas wpłynęły zgłoszenia Duńskiego Związku Wioślarskiego z Kopenhagi i Łotewskiego Związku Wioślarskiego z Rygi.

Riggs pierwszą rakieta Wimbledonu

W piątek odbył się na turnieju tenisowym w Wimbledonie finał gry pojedynczej panów. Do finału jak wiadomo zakwalifikowali się dwaj Amerykanie Riggs i Cooke.

Zwyciężył Riggs po niesłychanie ciężkiej 2 i pół godzinnej walce w pięciu setach 2:6, 8:6, 3:6, 6:3, 6:2. Riggs w ten sposób zdobył tytuł mistrza Wimbledonu.

Trzech Finów bije rekord świata na 2 mile

Na stadionie olimpijskim w Helsinkach koalicja fińska biegaczy podjęła próbę ataku na rekord światowy na 2 mile angielskie. Atak zakończył się pełnym powodzeniem. Aż 3 zawodnicy osiągnęli wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu świata. Pierwsze miejsce zajął oczywiście największy obecnie

biegacz świata i rekordzista na 5 tys. metr. Taisto Mäek. Osiągnął on czas 8:53,2 min., drugim był Tuominen w czasie 8:53,5 trzeci Pekuri 8:54,8, 4) Jaervinen 8:57,8, 5) Salminen 9:00, 6) Sarkama 9:00. Startujący na tych zawodach Wegier Csaplár osiągnął czas 9:01,4 sek.

Strzelecynie polskie zwyciężyły

Polski Związek Strzelectwa Sportowego zweryfikował nadesłane rezultaty międzynarodowych zawodów korespondencyjnych pań organizowanych przez Polski Związek Zwycięstwa w zawodach odniosła reprezentacja Związku Strzeleckiego (Polska) przed reprezentacją Helsinek (Finlandia), reprezentacją KPW. (Polska) i reprezentacją Ber-

lina (Niemcy). Nie nadeszły wyników trzy zespoły niemieckie i jeden angielski, to też zespoły te zostały pominięte w klasyfikacji.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Lisa Tiittala (Finlandia) 35 pkt., przed Jagodzińska (Polska) 33 pkt. i Mikke Waeliae (Finlandia) 33 pkt.

W MUNDURZE OLIMPIJCZYKA POCHOWANY

W czwartek odbył się w Świętochłowicach pogrzeb tragicznie zmarłego czołowego piłkarza polskiego, śp. Huberta Goda.

W pogrzebie prócz nieprzebranych tłumów przyjaciół i znajomych zmarłego, wzięły udział delegacje śląskich władz i klubów piłkarskich z licznymi reprezen-

tacjami Ruchu i AKS na czele. Świętochłowicki Śląsk, macierzysty klub śp. Gody, odprowadzał swego nieodżałowanego kolegę ze wszystkimi swymi drużynami. Liczną była również delegacja pracowników huty, w której zmarły pracował.

Śp. God, jako członek kadry olimpijskiej, pochowany został w mundurze

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE II KLASY ŚLĄSKIEJ

KKS. Pogoń Katowice organizuje zawody pływackie o mistrzostwo II klasy okręgu śląskiego. Zawody rozpoczynają się w niedzielę o godz. 10 rano na pływalni Miejskich Zakładów Kąpielowych w Katowicach. W zawodach udział weźmie około 200

zawodników i zawodniczek, którzy staną do 463 startów i wykonają 28 skoków. Są to cyfry jakich w zawodach jednej klasy jeszcze nie notowano.

Zgłoszenia PKTP. (EKS.) Śląskie władze pływackie nie przyjęły.

Sport w niedziele

Program imprez niedzielnych w Warszawie: Na boisku Syrena o 17 mecz o wejście do ligi okręgowej Syrena — Czarni.

W Starchowicach o 18 — mecz o wejście do ligi państwowej SKS Starchowice — Gryf Toruń.

Na Forcie Szczęśliwickim o godz. 9 — narodowe zawody strzelectwa myśliwskiego.

W Strudze o 9:30 — trzy propagandowe wyścigi kolarskie Drukarza i Elektryczność, na 110, 75 i 50 km.

Na Okęcu o 12 — wyścig kolarski na 100 km o puchar PZInz.

W Krakowie — nadzwyczajny walny zjazd PZInz mecz ligowy Garbarna — Union Turung oraz mecz o wejście do ligi Fablok — Śląsk.

W Łodzi — eliminacyjne zawody kolarskie w drodze do mistrzostwa Polski.

W Katowicach — mistrzostwa pływackie II.

W Ostrowcu — mecz piłki wodnej — K. S. Z. O. — Legia.

W Łowiczu — mecz piłki nożnej — Kraków.

W Grodnie — mecz o wejście do ligi W. K. S. — W. K. S. Smigły.

W Drohobyczu — mecz o wejście do ligi Janak — Strzelec.

W Łucku — mecz o wejście do ligi P. K. S. — Unia Lublin.

W Poznaniu — zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych Polski i mecz o wejście do ligi Legia — L. K. S.

W Juracie — ogólnopolski turniej tenisowy.

W Pucku — zakończenie kajakowych mistrzostw Polski.

W Grudziądzu — wielkie ogólnopolskie regaty w osłarskie.

W Gdyni — międzynarodowe wyścigi motorowe na ulicach miasta.

W Kopenhadze — międzynarodowe regaty w osłarskie z udziałem Polaków.

W Rydze — Heblada i Kończak na mistrzostwach Lotwy.

W Visby — udział polskich jachtów w regatach „Rommel-Gotland”.

WYJAZD DO LONDYNU I MALMOE ZADECYDOWANY.

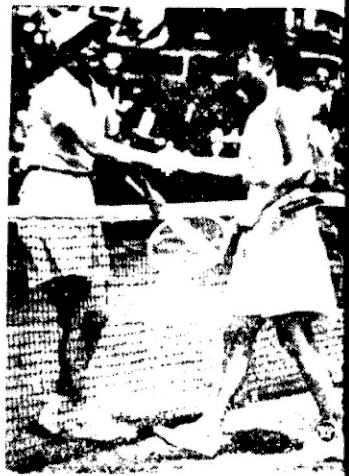
W związku z zaproszeniami, jakie nadeszły dla lekkoatletów polskich z Malmö i Londynu, Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił wysłać do Malmö ekspedycję, złożoną z pięciu zawodników pod kierownictwem p. Wojciecha Trojanowskiego, a do Londynu trzech zawodników pod kierownictwem konsula Gościńskiego.

Zawody w Malmö odbędą się w dn. 31 lipca i 1 sierpnia, a w Londynie w dn. 7 sierpnia. Składy obu ekspedycji ustalone zostaną po mistrzostwach Polski.

PZLA ZAPRASZA LANZIEGO, MAEKI I PEKURI.

W dniach 23 i 24 września Polski Związek Lekkoatletyczny dla uczczenia 20-lecia swego istnienia organizuje w Warszawie wielkie zawody lekkoatletyczne. W tych dniach wysłane zostaną zaproszenia do lekkoatletów włoskich Lanziego (100 i 800 m) i Boviaccia (5 i 10 km) oraz do biegaczy fińskich Pekuri i Maeki.

Uśmiech „JED”...



Z uśmiechem na ustach gratuluje Jędrzejowska swojej pogromczyni Amerykanki Marble. (JED — to jest skrót trudnego do wymówienia dla Anglików nazwiska naszej tenisistki).

SUKCESY HEBDY I KOŃCZAKA NA LOTWIE.

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Lelupe pod Rygą startujący w turnieju tenisiści polscy Heblada i Kończak odnieśli piękne sukcesy.

Obaj Polacy zwyciężyli swych przeciwników. Lotyszów. Heblada pokonał Zehla 2:6, 6:1, 6:0, a Kończak odniósł zwycięstwo nad Hajerem 6:0, 6:0.

kord świata. Drugie miejsce zajęły Niemcy 1036 pkt. 3) Norwegia — 1033 p.

W strzelaniu z broni małokalibrowej z pozycji stojącej zwyciężył Niemiec Steigelmann wynikiem 307 pkt. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Szwajcaria wynikiem 1854 pkt., ustanawiając nowy rekord świata.

Dalsze wyniki z Wimbledonu

Odbły się również półfinały gry podwójnej pań: para amerykańsko-angielska Jacobs — Yorke pokonała parę Nuthall — Nicoll 5:7, 6:4, 11:9, a para amerykańska Marble — Fabyan wygrała z parą angielską Stammers — Hammersley 8:6, 6:3.

W półfinale gry podwójnej panów para Hare — Wilde wcieliwała parę Shays — Liff 6:2, 6:4, 6:4.

W finale gry pocieszenia Amerykanin Mc. Neill pokonał Menzla 9:7, 6:1.

Padają rekordy na strzeleckich mistrzostwach świata

W Lucernie odbywają się strzeleckie mistrzostwa świata.

W strzelaniu z broni małokalibrowej w pozycji leżącej, z dystansu 50 m tytuł mistrza świata uzyskał Finn Maenttaeri, ustanawiając nowy rekord świata wynikiem 399 pkt. na 400 możliwych. 2) Staaks (Lotwa) 399 pkt. 3) Johannesson (Szwecja) 398 pkt. 4) Spoerer (Niemcy) 397 pkt. 5) Kongsjorden (Norwegia). 6) Pasetti (Włochy). 7) Gailunas (Litwa) 397 pkt.

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce i tytuł zdobyła Estonia, wynikiem 1974 pkt. 2) Niemcy — 1968 pkt. 3) Szwecja — 1968 pkt. 4) Finlandia — 1964 pkt. 5) Włochy. 6) Norwegia. 7) Litwa.

W dalszych strzelaniach z broni małokalibrowej z pozycji kłęczącej w klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Estonia wynikiem 1044 pkt., ustalając nowy re-



Taisto Mäcki ustalił nowy rekord świata na dwie mile angielskie w czasie 8:53,2 min.

CZY CHCESZ, BY BIEDNE DZIECI pozbawione były słońca na koloniach letnich? Jeśli nie — wpłać zaległe świadczenia na Pomoc Zimową.



PRZEDSTAWIAM WAM SIĘ JAKO

Mata
MISS BROADWAY

PREMIERA

wkrótce

w KINIE „CAPITOL” w Katowicach

Shirley Temple

Drobne ogłoszenia

odnoszą najlepszy skutek!

Maszynistka

z 5-letnią praktyką, biegła, znająca buchalterię oraz wszelką pracę biurową poszukuje zajęcia od zaraz. Łaska we oferty do P. Z. pod nr. „13”.

Popieraj z em: i krajowy.

Konkurs

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC rozpisuje konkurs na następujące

posady nauczycielskie

w publicznej szkole dokształcającej zawodowej I. i II do przedmiotów:

- 1) rysunki zawodowe,
- 2) materiałoznawstwo,
- 3) technologia metali,
- 4) maszynoznawstwo: maszyny i narzędzia,
- 5) organizacja warsztatu rzemieślniczego,
- 6) elektrotechnika (prądu stałego i zmiennego),
- 7) mechanika,
- 8) fizyka zawodowa.

Kandydaci, reflektujący na nauczanie powyższych przedmiotów, winni złożyć podania wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw w terminie

do dnia 17 lipca b. r.

do Magistratu miasta Katowic — Oddziału Szkolnego.

Stosunek służbowy i uposażeniowy uregulowany jest na zasadach, odnoszących się do nauczycieli kontraktowych publicznych szkół dokształcających zawodowych na terenie Województwa Śląskiego.

MAGISTRAT.

(4787)

Na dogodne R A T Y

Fotoaparaty KODAK

Voigtländer, Welta i inne

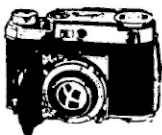
poleca firma,

GRIMM i KAMIENSKI

KATOWICE, ULICA 3-go MAJA 23

Telefon 324-53

4445



Od 10 złotych miesięcznie

DRUKARNIA ŚLĄSKA

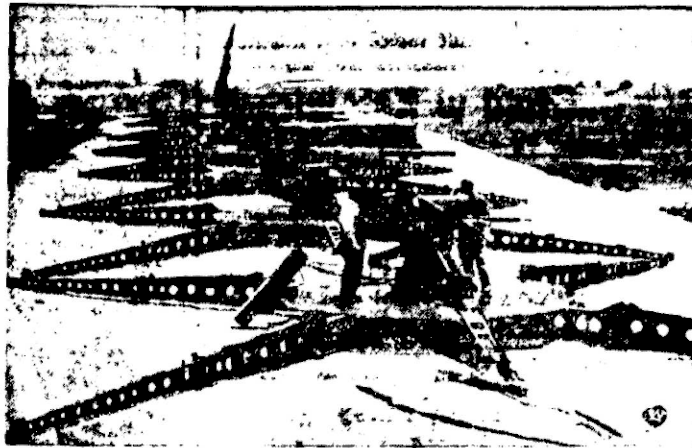
Spółka z ograni. odpowiedzialnością
KATOWICE, BATOREGO 2 i KOŚCIUSZKI 15

TELEFON 308-78 i 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia służbowe, klepsydry, programy, alisy, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, itp. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

komornik Sądu Grodzkiego rewiru V w Katowicach... dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 12.30 odbędzie się licytacja ruchomości...

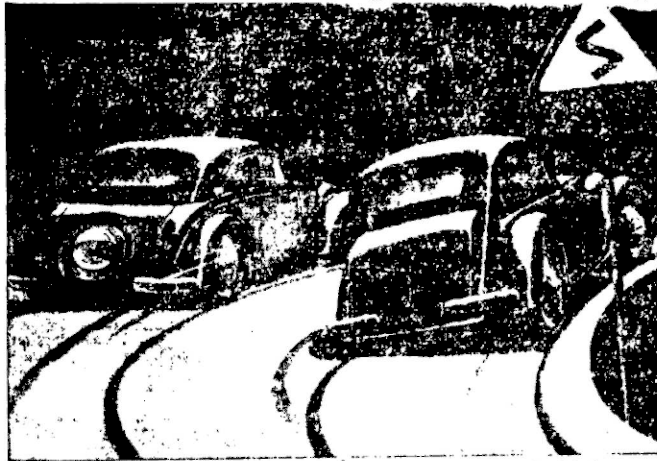


Dowództwo armii Si. Zjednoczonych zorganizowało wojskową bazę doświadczalną dla wypróbowania sprawności i celności nowych typów dział przeciwlotniczych.

Na ulicy, w domu, w kinie, Myśli każdy o PINGWINIE.

DKW

NA WIRAZU PEWNY JAK NA PROSTEJ



W dorocznym konkursie Śląskiego Au omobiklubu

- w kategorii II: 6 DKW na starcie i 6 DKW na mecie
I. miejsce p. Suchodolski na DKW-MEISTER-SS1 p.
II. " p. Paweła " DKW-SPECJAL-SS1 p.
III. " p. Kornobis " DKW-MEISTER-S79 p.

Generalna Reprezentacja na Wojew. Śląskie, Krakowskie i Zagl. Dabrowskie

Ślaska Spółka Samochodowa Sp. z ogr. odp. Katowice

Tel. 357-55 Matejki 3 Tel. 353-69 Dostarcza natychmiast ze składu wszystkie modele

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC — U- rząd Budownictwa Naziemnego ogłasza

przetarg publiczny

- 1) umocowanie podwórza szkolnego i wykonanie cokołu oraz parkanu,
2) wykonanie parkanu siatkowego przy budowie szkoły powszechnej w Katowicach - Ligocie.

(Inż. Arch. Kłębowski), Radca Budownictwa Miejskiego.

Licytacja

następujących ruchomości: maszyny do pisania marki „Erika” i 10 rowerów męskich marki „Oxford” odbędzie się dnia 11 lipca 1939 r. o godzinie 10 w Katowicach, przy ul. Stawowej 7.

Wartość szacunkowa ruchomości 1.350.— złotych.

W tym samym dniu zostaną sprzedane z licytacji: 2 maszyny do pisania marki „Adler” i marki „Koppel” o godzinie 10,30 w Katowicach, przy ul. Stawowej 13.

Wartość szacunkowa ruchomości 650.— zł.

1. URZĄD SKARBOWY W KATOWICACH

Licytacja

1 maszyny do pisania, wytwórnicy marki „Spawacet” i 1 tokarki, łącznej wartości szacunkowej 1.200.— zł. odbędzie się w dniu 15 lipca 1939 roku o godzinie 10 w lokalu firmy Retor” Sp. z o. o. w Welnowcu, przy ulicy opemnika 12.

Urząd Skarbowy w Siemianowicach Śl.

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC — Urząd Budownictwa Naziemnego — ogłasza

przetarg publiczny

na budowę ochronki w kolonii Sośnina na Bederowcu w Katowicach-Dębie. Blizsze szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ulicy Młyńskiej nr 4.

(Inż. Arch. Kłębowski), Radca Budownictwa Miejskiego. (4800)

Przetarg ofertowy

MAGISTRAT MIASTA MIKOŁÓWA ogłasza przetarg publiczny i nieograniczony na roboty murarskie i pokrewne przy budowie kizkarni i gnojarki w rzeźni miejskiej w Mikołowie. Termin otwarcia oferty dnia 20 lipca 1939 r.

Blizsze szczegóły ogłoszenia na tablicy raz uszowej. (4798)

MAGISTRAT. (—) Koj, burmistrz.

Licytacja

następujących ruchomości: tapczan, radio-aparat marki „Telefunken” i 3 fotele obite gobelinami, odbędzie się dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 11.30 w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 17/19.

Wartość szacunkowa ruchomości 505.— zł. W tym samym dniu zostaną sprzedane z licytacji: futro czarne karakułowe, nowe, o godzinie 9.30 w Katowicach, przy ul. Br. Pierackiego 3.

Wartość szacunkowa ruchomości 600.— zł. 1. URZĄD SKARBOWY W KATOWICACH



Najwyższej klasy aparat miniaturowy

„Kodak” Retina II

manet. f. 3,5, mig. Compur Rapid do 1/100 sek.

Dalomierny sprzączony.

Raty 12 miesięczne

Wpłata gotówką zł. 22.-

Rewelacyjne błony „Kodak” Panatomic-X

FOTOLUX

Chorzów, ul. Dworcowa 2 :: Telef. 401-52



Duże przedsiębiorstwo przemysłowe na Śląsku poszukuje

kilku urzędników handlowych

pochodzenia śląskiego z ukończonymi szkołami akademickimi i znajomością w słowie i piśmie języków obcych... (4761)



Naród pod bronią — to twarde połączenie ZWIĄZEK REZERWISTÓW I RODZINA REZERWISTÓW... (4761)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru II, Kazimiera Zubr, mający Kancelarię w Tarn. Górach, ul. Opolska 11, Sąd Grodzki, pokój nr 41, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lipca 1939 r. o godz. 9.15 w Orzechu, ul. M. Piłsudskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Roberta Justa, składającej się z:

- 7 sztuk owsa, 1 reżulu sklepowego, 1 szafy składowej, 2 kramiec, 3 skrzypki marki „Cwikliery” oraz 1 maszynę do szycia marki „Singer” — stolikowa — oszacowany na łączną sumę zł 819.
11 Km. 372/38 — zaa dnia 14 lipca 1939 r. o godzinie 10.15 w Tarnowskich Górach, ul. Al. Grzybskiego nr 48, odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Leopolda i Miry Lupa, składającej się z: 15 tykli mydła do prania „Cwikliery”, 2 nocnych szafek z płytami marmurowymi, 1 radio-agrafa z słuchawkami, 1 umywalka z lustrem i płytą marmurową, 1 szafy z lustrem i 10 procek do prania — oszacowanych na łączną sumę zł 500.

11 Km. 364/39 — dnia 14 lipca 1939 r. o godz. 11.30 w Tarnowskich Górach, Plac Żwirki i Wigury, odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Zygmunta i Róży Minkiewicz, składającej się z: 1 samochodu marki „Opel-Olimpia” — oszacowanego na łączną sumę 6.000 zł.

11 Km. 362/38 — 1 dnia 14 lipca 1939 r. o godz. 11.45 w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Rurbi von Kuzl Willinger, składającej się z:

- 8 m. jedwabiu sztucznego, 51 m. materiału na fartuchy, 12 m. sznury, 81 m. materiału jedwabnego na sukienki damskie, 573 m. materiału — wełna na sukienki, 13 m. materiału zielonego — wełna na sukienki, 17 swetrów damskich, 10 swetrów damskich, 10 sw. półw. męskich i 34 swetry dzianinowe — oszacowanych na łączną sumę zł 6149. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (4798)

Dnia 4 lipca 1939 r.

KOMORNIK SĄDU GROZKIEGO rewiru II w Tarnowskich Górach.

Brunon Fonfara Nast.

Katowice, Wejwoodzka nr 1.

Baczność malarze! Klej „Sichel” 0,75 zł, srebro kg 6.— zł.



NOVA LINIA WARSZAWA — GDYNIA — KOPENHAGA NAJE NOWE POLACZENIA Z ZACHODEM

Czy złożyłeś już ofiarę na F. O. N.?

